Nr 251. Dnia 20 listopada. Poniedziałek. Dnia 8 (20) listopada 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: s. Feliksa Walezjusza.
Jutro: *Ofiarowanie N. Marji P.*
Środa: ś. Cecylji P. M.
Czwartek: ś. Klemensa P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 11. Zachód „ 4 „ 0
Długość dnia godzin 8 minut 29. Ubyło „ 8 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: s. Jana od Krzyża W.
Sobota: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Niedziela: ś. Piotra Aleksandryjskiego.
Poniedziałek: śś. Barlaama i Józefata.

— W dniu wczorajszym rozpoczęty został obchód tygodniowy dorocznej pamiątki ś. Stanisława Kostki w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej, który w dalszym ciągu, solenną wotywą codziennie o godz. 9 i pół zrana kontynuowanym będzie, a w następną niedzielę, jako w dzień oktawy, odbędzie się tak samo jak w dniu wczorajszym wielkie nabożeństwo z procesjami i dwoma kazaniami.

Wczoraj, w rzeczonym kościele, sumę celebrował Jks. R. Jankowski, wikarjusz miejscowy, nieszpory zaś odprawił Jks. Z. Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha.

W kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką odśpiewał Jks. J. Dębnicki.

Mszę wielką celebrował Jks. A. Dietrich, kanonik metropolitalny, w czasie której kazał Jks. L. Czajewicz.

Na chórze kościelnym wykonano w czasie sumy mszę kompozycji Gounoda.

W dniu jutrzejszym przypada pamiątka *Ofiarowania* Najświętszej Marji Panny, obchód której dopełniony będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej dopołudniowem nabożeństwem bractwa matek chrześcijańskich; przyczem odbędzie się przywiązany do tej uroczystości obrzęd ponowienia ślubów przez miejscowe zakonnice.

Rzeczone święto ustanowionem zostało na pamiątkę tego dnia, w którym Marja Panna, mając wieku lat 3, przez rodziców swoich zaprowadzoną była do kościoła jerozolimskiego i ofiarowaną Bogu na wyłączną Jego służbę. Według podania, mieszkała przy kościele lat 11, następnie idąc za natchnieniem Ducha św. powróciła do domu rodzicielskiego i była poślubioną św. Józefowi.

Przegląd polityczny.

Podróż p. Giersa do chorej córki w Pizie zwróciła na siebie powszechną uwagę polityczną dlatego, ponieważ na drodze jej leżą Wiedeń i Berlin, których p. minister spraw zagranicznych postanowił nie pomijać. Pierwotnym zamiarem było p. Giersa przejechać do Pizy przez Wiedeń; ponieważ jednak hr. Kalnoky doniósł w odpowiedzi na zapytanie, że z powodu delegacyj obradujących w Peszcie, przed d. 25 b. m. nie spodziewa się przybyć do Wiednia, ponieważ przeto spotkanie się obu ministrów nie mogłoby przyjść do skutku, a p. Giers nie chciał kierować drogi na Peszt, przeto zapowiadana dosyć kategorycznie przez prasę zagraniczną konferencja polityczna pomiędzy hr. Kalnokym a p. Giersem odbędzie się dopiero za jego powrotem z Włoch. Tymczasem postanowił rosyjski minister spraw zagranicznych odwiedzić kanclerza niemieckiego, z Berlina robiąc wycieczkę do Warcinu. Czy ta wycieczka przyszła rzeczywiście do skutku, dotąd nie wiemy; to pewna, że skoro p. Giers d. 15 b. m. opuścił Petersburg, jak donosiły telegramy, to do dzisiaj nastąpiłoby już widzenie się z ks. Bismarckiem, o ile informacje prasy niemieckiej co do zamiarów p. Giersa były uzasadniemi. Opinja polityczna Europy uważa zamierzone podwójne odwiedziny rosyjskiego kierownika polityki zewnętrznej za chęć przeciwważenia doniosłości i charakteru ostatnich odwiedzin hr. Ignatjewa w Paryżu, do których przywiązano tyle sensacyjnych pogłosek o sojuszu rosyjsko-francuskim.

W piątek, pruski minister skarbu p. Scholtz przedłożył sejmowi projekt budżetu. Bilans na r. 1883 obliczono na 1089 miljonów marek; jak przeto żartobliwie zauważył p. minister, Niemcy wchodzą w epokę miljardową. Na ciernistej niwie długu państwowego dawno już do niej dotarły; tenże wynosi obecnie w Niemczech pokaźną sumkę 4682 miljonów marek,—i to wszystko pomimo wyłowionych we Francji miljardów. P. Scholtz zapowiada potrzebę zaciągnięcia na wydatki bieżącego roku 31 miljonów marek; na pokrycie zaś ubytku w przychodach państwa, jaki pokaże się z chwilą zniesienia czterech najniższych klas podatku dochodowego, a który obliczają na blisko 21 miljonów, rząd zapowiada przez usta p. ministra z niemałą sensacją izby zaprowadzenie podatku od patentów (*Licenz*) na wyszynk napojów gorących i wyprzedaż tytoniu.

W izbie oczekiwano ogólnie projektu opodatkowania renty kapitałowej; podobno ma to przyjść później, ale przyjdzie z pewnością, gdyż tą tylko drogą książę Bismarck zbliży się do swego ideału polityczno finansowego, do umieszczenia większego ciężaru na szerokich barkach klas posiadających, celem ulżenia natomiast brzemion ubogiemu rękodzielnikowi i oswobodzenia go od trapiącej dniem i nocą zmory w postaci egzekutora podatkowego.

Pomimo usilnych przedstawień prezesa ministrów tureckich Saida baszy, widzącego przyszłość Turcji w sojuszu z Anglją i Francją, przemogła u W. Porty i sułtana polityka rekryminacji u rządu francuskiego za owładnięcie Tunisem z grzecznem ale stanowczem uchyleniem zwierzchniczych praw sułtańskich. Markiz de Noailles uwiadomił w swoim czasie W. Portę o objęciu rządów w Tunisie przez Sadi Ali beja; Porta zaś uważa, że to ona powinna była uwiadomić o tym fakcie markiza de Noailles. Turcja nie uznaje układu z dnia 12 maja 1881 r., zawartego w Bardo przez b. rezydenta francuskiego Roustana i dlatego wygotowała już firman inwestytury dla nowego beja, który ma do Tunisu zawieść parowiec turecki. Byłby to płonny spacer marynarzy tureckich, gdyż obserwacyjna flota francuska, krążąca ustawicznie około brzegów tunetańskich, z pewnością nie wpuściłaby do portu w Golecie—firmanu sułtańskiego.

List Arabiego baszy do redakcji *Times*'ów, o którym doniosły nam depesze, podajemy dzisiaj w całej osnowie, gdyż wymownie charakteryzuje egipskiego patrjotę.

„Panie! W numerze 1105 dziennika *Jewaib* wyczytałem artykuł, który opowiada, że wielu oficerów „buntowniczej" armji, wielu szeików beduińskich, że ten i ów kadi (sędzia), ten i ów deputowany, co więcej, niejeden nawet z ulemów i mudirów, urzędników, dragomanów, kupców itp., zostało uwięzionych. Jeżeli bunt podnieśli żołnierze, dlaczegóż przeto wtrącono do więzienia i pastwiono się nad tylu znakomitemi osobami, które nosiły tak różny charakter? A jeżeli cały naród bez różnicy stanów jednomyślnie podjął się oswobodzenia i obrony kraju, dlaczego nazwano wyż wymienione osoby buntownikami? Doprawdy, jestto tyrania.

---

58)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

— Jestto bardzo utalentowany poeta i artysta... syn bogatego bankiera, człowiek miły i dobrze wychowany, ale trochę dziwak.

Hrabiego wszystkie te szczegóły zdawały się mało lub wcale nie obchodzić—zbył je milczeniem.

W *table d'hôte* spotkali się znowu wszyscy. Stilstein zajął zwykłe miejsce przy pułkownikównie, Adam, chociaż zostawały próżne krzesła, wybrał sobie w końcu stołu siedzenie, a przybył nie sam, ale w towarzystwie człowieka, w którym łatwo było poznać artystę.

Postać to była dosyć oryginalna; mężczyzna silny, barczysty, nie bardzo zgrabny, zaniedbany, z twarzą wyrazistą, rozumną, ale szyderską i uderzającą jakimś egoizmem. Broda i włosy obficie otaczające twarz bladą, spadały i kręciły się w nieładzie malowniczym może, ale przypominającym że palce źle zastępują szczotki i grzebienie. Strój bez pretensji, szeroki, porozpinany, zszarzany; kołnierz od koszuli krzywo spięty, chustka przekręcona z węzłem na boku, okazywały pogardę jakąś elegancji trywjalnej, przesadzoną. Był to jednak, mimo zaniedbania, jeżli nie piękny mężczyzna, to przynajmniej postać czyniąca wrażenie i niepospolita, bo z oczów i wyrazu twarzy tryskał duch, który najbrzydszym rysom daje aureolę.

Zaledwie usiadłszy i obiegłszy oczyma salę, artysta postrzegł Rolinę i widocznie pięknością jej został uderzony; wskazał ją Adamowi, począł się go rozpytywać i słuchał z uwagą długiego jego opowiadania. Przez cały ciąg obiadu ścigał ją wzrokiem i mocno się zdawał nią zajęty. Nie jadł prawie tak mu żal było oczu od niej odwrócić.

Adam uśmiechał się złośliwie, widząc to zaprzątnienie.

Rolina wszystko to widziała dobrze, choć nie zdawała się patrzeć na nich; i tak samo nie uszło jej bystrego wejrzenia, zajęcie innych gości, śledzących jej ruchy.

Stilstein tylko bawiący ją rozmową, po razy kilka jedno powtarzać musiał, tak była roztargnioną.

Uwagę jej zwracał głównie zbuntowany niewolnik Adam, żywo bardzo rozprawiający ze swym towarzyszem. Rada była odgadnąć ich rozmowę...

Malarz śmiał się i mówił tak głośno, znajdował się przy stole tak po burszowsku, iż zwrócił wreszcie na siebie oczy surowego Stilsteina. Włożył *pince-nez*, począł mu się przypatrywać i rzekł z cicha do sąsiadki:

— A! a! mamy tu znakomitość przy stole. Widzi pani tego *débraillé*, który siedzi przy znajomym jej synu bankiera. Jestto, nie wiem, włoch czy wiedeńczyk, słynny europejski portrecista, goszczący u nas w Berlinie oddawna. Ogromne sumy każe sobie płacić za swe roboty.

Jest w modzie.

Wymienił nazwisko, w istocie głośne, ale Rolinie, która mało się sztuką zajmującej, nieznane.

— Oryginał, jak pani widzi—dodał kapitan—popsuli go książęta i księżne, ale ze swym talentem chodzi teraz po świecie z taką dumą i śmiałością, jakby był równym tym których maluje tak pięknie.

Po pałacach krzywią się na niego, że bywa poufałym aż—do niegrzeczności, ale cóż? ma talent ogromny i poda do potomności tych którzy samiby się do niej nie dostali.

Stilstein spojrzał.

— Widzę że i na panią tak patrzy jakby ją miał odmalować!— dodał— jestem pewny prawie, że się do niej zbliżyć zechce...

— Ani kazać się malować, ani nowych znajomości robić nie mam ochoty—odpowiedziała Rolina.

— Możesz pani dla niego uczynić wyjątek—rzekł kapitan. — Opowie pani swoją sławną bytność w Londynie...

Portrecista, nazwijmy go Alti'm, przy końcu obiadu kazał podać zamrożonego szampana, pił, poił Morimera, śmiał się i głośno rozprawiał. Zapalono cygara, Rolina wstała od stołu.

Nie powracając do domu, pułkownikówna poszła schronić się w cieniu niedaleko Kurhausu, a że Stilsteina po drodze jakiś stary jenerał pochwycił—została sama, dosyć smutna. Obojętność Morimera ją gryzła. Jej wolno go było zapomnieć, ale jemu stać się niewiernym!

— Ci mężczyźni— mówiła w duszy— niema istot na świecie na któreby mniej rachować można!

Była najpewniejszą że wymierzała sprawiedliwość. Ona, Boehmowa i Pepi zasiedziały się na ławce dosyć długo, gdy posłyszały głośną w bliskości rozmowę i Adam z Altim zbliżyli się ku nim.

Malarz rzucił cygaro które palił, poprawił nieco sukni, Morimer go zaprezentował.

w ten sposób je traktować. Wojna rozpoczętą została zgodnie z boskiemi i ludzkiemi prawami, zgodnie z uroczyście powziętą uchwałą rady gabinetowej pod osobistem przewodnictwem khedywa i w obecności komisarza sułtańskiego, Derwisza baszy. Gdy mieszkańcy i żołnierze opuścili Aleksandrję, khedyw powrócił do niej i przeszedł na stronę tych, którzy prowadzili wojnę z narodem—co jest przez wszelkie prawa wzbronionem. Cały naród egipski był jednomyślnie przeto zdania, że Tewfik basza powinien być złożony z urzędu, ponieważ przekroczył przepisy boskich ustaw; cały naród domagał się dalszej obrony kraju w uchwale zakomunikowanej jego sułtańskiej mości. Czyż przeto jesteśmy buntownikami? Twierdzę, że broniliśmy kraju w sposób, uznany przez święte prawa boskie i ludzkie, a kto mówi inaczej, powiada fałsz i niewolnikiem jest namiętności i mamony. Dodaję, że ulemowie islamu i mieszkańcy wszystkich ziem mahometańskich uznają, iż nie przekroczyliśmy nigdy granic, nakreślonych w boskiej księdze: ganią oni haniebne obchodzenie się z nami, urągające wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości.

Z mojej celi więziennej w Kairze dnia 1-go listopada.

Achmed Arabi."

Br. Z.

W sprawie rzemieślniczej.

Zgromadzenia rzemieślnicze odgrywają wpływową rolę w życiu terminatorów i uczniów warsztatowych.

Kilkunastoletnie wyrostki, oderwane od rodziny i pozostający na nauce u majstrów rozmaitych cechów, korzystają z opieki i dozoru zgromadzeń, które zastępują im naturalnych ich opiekunów.

Obowiązkiem takich zgromadzeń jest czuwać tak nad fizyczną, jako też i moralną stroną uczniów rzemieślniczych; mają one prawo przestrzegać, ażeby terminatorzy uczęszczali do szkoły, ażeby postępowanie ich względem starszych i przełożonych nie było naganne, a także ażeby przełożeni ci, mający bezpośrednią styczność z uczniami, obchodzili się z tymiż równie łagodnie.

Często zdarza się, iż uczeń oddany zostaje na naukę do warsztatu w Warszawie przez rodziców, zamieszkałych na prowincji, którzy nie mogą rozciągać nad nim skutecznej kontroli i troskliwej opieki. Otóż uczniom tych rodziców zastępuje w zupełności zgromadzenie rzemieślnicze właściwego cechu. Równie często zdarza się spotkać pomiędzy terminatorami sieroty, dla których także jedynymi opiekunami są zgromadzenia.

Więcej nawet, zgromadzenia stać winny wyżej po nad władzą rodzicielską, ponieważ z chwilą wstąpienia ucznia do warsztatu należy on już do cechu, do grona rzemieślników, a więc i właściwa władza powinna baczyć na jego postępowanie.

Takie są zasady ogólne stosunku pomiędzy zgromadzeniami rzemieślniczemi a terminatorami. Ponieważ w skład zgromadzeń wchodzą rzemieślnicy z wyboru, a więc odpowiadający wysokiemu swemu zadaniu, można więc przypuszczać, że zadanie to godnie spełniają. Zresztą, nie jestto proste przypuszczenie. Liczne przykłady podnoszą je do znaczenia faktu. W istocie, nasze zgromadzenia rzemieślnicze cieszą się śród ludności warsztatowej ogólnem uznaniem i żaden drażliwszy protest nie zamącił dotąd harmonji w stosunku wyborców do wybranych.

Lecz każda rzecz ma swoje... *ale.*

Ażeby działalność zgromadzeń, o jakich tu mowa, była skuteczna, muszą one albo mieć władzę wykonawczą, albo korzystać z poparcia miejscowych organów administracji. U nas alternatywa ta została rozstrzygnięta na korzyść drugiego postulatu: zgromadzenia rzemieślnicze nie mają władzy egzekucyjnej, lecz mają prawo żądać pomocy od miejscowej administracji. To znaczy, że jeżeli dane zgromadzenie uzna winnym terminatora lub majstra, nie może samo egzekwować swego wyroku, lecz ucieka się do pośrednictwa policji, jak w Warszawie—do pośrednictwa właściwych cyrkułów.

Nie wiemy dokładnie, jak sprawa ta stoi na prowincji. W Warszawie została ona uregulowana starannie przez władzę miejską, poczynającą się troskać o dobro ludności rzemieślniczej. Specjalne też instrukcje sz. pana prezydenta określiły dokładnie udział policji w sprawach zgromadzeń.

Władza zwierzchnia nie powinna spuszczać z uwagi działalności niższych organów policyjnych i przestrzegać, by takowe dawały zawsze skuteczną pomoc zgromadzeniom. Przytem policja nie powinna lekceważyć ich opinji, zmieniać postanowienia dowolnie, lecz biernie wykonywać. W razie zaś dostrzeżenia widocznych uchybień ze strony zgromadzeń, ma zupełne prawo odnieść się ze skargą do magistratu i właściwej władzy, która może sprostować błędne kroki i skarcić nadużycia. Lecz organy policyjne nie powinny łagodzić spraw, lub je zaostrzać, nie powinny zmniejszać kompetencji zgromadzeń i podkopywać ich powagi.

Na to zgodzi się chyba każdy.

A jednak, w rzeczywistości dzieje się czasami inaczej; mówimy czasami, ponieważ chcemy wierzyć, że większość cyrkułów tak pojmuje swoje zadanie, jak je wyłożyliśmy wyżej.

Dochodzą nas tylko uwagi zgromadzenia szewckiego względem postępowania cyrkułu V-go i VI-go, które nie okazują zgromadzeniu należnej pomocy; w ten sposób winni unikają kary lub ulegają łagodniejszej, niż na jaką zasłużyli, pokrzywdzeni zaś nie mogą znaleźć zadośćuczynienia.

Jesteśmy pewni, iż władza miejska weźmie pod uwagę tę sprawę i rozstrzygnie ją w myśl słusznych wymagań.

Jeżeli zgromadzenia rzemieślnicze mają istnieć i działać, niechże tu ich działalność będzie w skutkach swych zabezpieczona; w przeciwnym bowiem razie zgromadzenia utracą potrzebną siłę i wpływ ich na los terminatorów będzie żaden.

Dopóki nie nastąpi zupełna zmiana w urządzeniach rzemieślniczych, obecna ich forma powinna mieć podstawę trwałą, chociażby w celu zapewnienia porządku w stosunku terminatorów do majstrów.

K. W.

Jubileusz dra Szokalskiego.

Sala posiedzeń Towarzystwa lekarskiego rzadki w dniu onegdajszym przedstawiała widok.

Nie odbywały się tam bowiem zwykłe czynności dotyczące nauki lub spraw Towarzystwa, lecz stała się ona polem uroczystego uczczenia 25-letnich zasług dra Wiktora Szokalskiego na urzędzie sekretarza stałego, oraz członka zarządzającego kasą wsparcia dla podupadłych lekarzy, ich wdów i sierot.

Prezes Towarzystwa dr Orłowski, zarysowawszy w treściwej przemowie historję Towarzystwa i wykazawszy doniosłe znaczenie powyższych urzędów dla całego porządku administracyjnego stowarzyszenia i kasy wsparcia, przedstawił ogólnie wielkie, powszechnie znane zasługi jubilata.

„Zaszczyt przewodniczenia w Towarzystwie lekarskiem—rzekł między innemi dr Orłowski—upoważnia mnie do wypowiedzenia publicznie tych uczuć, jakiemi jednomyślnie przejęci byliśmy w dniu posiedzenia, na którem postanowiono w najzaszczytniejszy sposób wyrazić prawdziwe uznanie koledze sekretarzowi za zacną, prawdziwie obywatelską i mozolną jego w ciągu dwudziestu i pięciu lat pracę. Uprzedzając się wspólnie w projektach, doszliśmy do wniosku, iż zawieszenie portretu jubilata w sali posiedzeń Towarzystwa najchlubniej uświetni chwilę dzisiejszą, której zadaniem jest przekazanie potomności pamięci żywota prawego obywatela i czcigodnego kolegi. Zechciej więc przyjąć szanowny jubilacie ten dar najświetniejszy, na jaki zdobyć się mogliśmy, wraz z wyrazem koleżeńskiej, szczerej i serdecznej w imieniu całego Towarzystwa podzięki, za bezprzykładną i cnotliwą twą pracę,—podzięki, o jakiej niewielu z nas marzyć w przyszłości ma prawo"...

W tej chwili wręczył mówca drowi Szokalskiemu dyplom na członka honorowego Towarzystwa, a wiceprezes dr Gepner odkrył jego portret pędzla Horowitza, odznaczający się tak łudzącem podobieństwem, iż zdaje się być zwierciadlanem odbiciem pełnego inteligencji i dobroci oblicza szanownego jubilata.

W dalszym ciągu zabrał głos dr Kośmiński i rozwinął szczegóły biografji dra Szokalskiego.

Dla braku miejsca nie możemy przytoczyć nawet główniejszych stadjów tego czynnego żywota, zazna-

---

— Chciałem mieć to szczęście być pani przedstawionym—odezwał się Alti.—Znam wiele królowych i księżn... ale dla artysty pani też królową jesteś i pokłon się jej należy...

Zimno i z pańska przyjęła go Rolina, obawiając się czy Morimer, mówiąc o niej z malarzem, nie wystawił ją za czarno.

Alti siadł bez ceremonji na ławce; i gdy Adam z Pepi i Roliną rozpoczął obojętną rozmowę, wpatrywał się w piękną pannę z zajęciem nietylko artysty, ale człowieka, na którym wdzięk czynił wrażenie silne. Zdawał się okiem znawcy analizować tę twarzyczkę, co dla Roliny równie było miłem jak ambarasującem. Czuła ten wzrok gorący na sobie.

Naostatek, gdy go Morimer żartobliwie zagadnął o to osłupienie, rzekł otwarcie.

— Niech pani tego nie bierze za pochlebstwo... bo ja nie pochlebiam nikomu i znany jestem z grubiaństwa... Pani jesteś cudownie piękną.

Rolina odpowiedziała niedowierzającem słówkiem skromnem.

— Pani o tem tak dobrze wiesz jak ja i wszyscy co na nią patrzą — dodał Alti. Był pod szampańskiem jeszcze ożywiony i mówny.

— Nie wiedząc nawet, poznałbym był w niej dziecię południowych krajów. Na północy, w tym zamarzłym Berlinie, kobiety choć są piękne, być niemi nie umieją; w Wiedniu...

— Choć nie piękne — przerwała śmiejąc się Rolina.

— Tak, choć nie piękne, wdzięk sobie nadać potrafią—dokończył malarz.—Z powołania muszę studjować twarz ludzką; rysy zapewne bardzo wiele znaczą, ale nie są wszystkiem, dusza musi patrzeć przez nie, aby im wdzięk i życie nadała.

Pułkownikówna, milczącego chcąc wciągnąć Morimera, zwróciła się ku niemu.

— Pan Adam także jedzie podobno robic studja fizjognomiczne do klasycznej ziemi.

— A! nasze włoszki — wykrzyknął Alti — jakby one były piękne gdyby się tak prędko nie starzały... Nic tak nie przekwita jak ta piękność południa.

— I wschodnia—dodał Morimer.

— Tak—rzekł malarz—prawa natury są niezbłagane, co się wcześniej rozwija, musi też uwiędnąć wcześniej.

Rozmowa toczyła się tak wybitym torem, a rozmawiający przypatrywali się sobie. Alti szczególniej naprzykrzony był swemi ciekawemi oczyma pułkownikównie. Posądzała go że chce rysy zapamiętać i zamknąć ją do swego albumu.

— Mam wielką pokusę — odezwał się — z moim przyjacielem Adamem, przejechać się do Włoch. Zmęczył mnie pobyt nad smutną Spreą, a ostatni portret... dobił.

Westchnął, podnosząc oczy ku niebu.

— Nasze powołanie—mówił—dla prostej fantazji, nie pozwala odrzucić żadnej pracy, kiedy się nam ona dobrze opłaca. W każdym artyście jest rzemieślnik, który na chleb pracować musi.

Proszę sobie wyobrazić co mnie za nieszczęście spotkało. Znana, przekwitła od dawna, niegdyś piękność, wieloletnia przyjaciółka starego bałamuta księcia *, kazała mi się malować. Ale to jest cała historja.

Ośmdziesięcioletni książę *, w czasie kongresu miał jakąś krótkotrwałą fantazję. Podobała mu się piękna młoda twarzyczka... Dowiedziała się o tem przyjaciółka, zrobiła staremu awanturę, a podobno i swojej rywalce... Biedny książę na przebłaganie złośnicy, musiał dawno pożądany portret zamówić u mnie. A! ten portret—wołał Alti ręce składając.—Musiałem być archeologiem z gruzów odbudowującym świątynię z pod skorup bielidła i tynków dobywać szczątki dawnej piękności! Kapryśna ruina znajdowała na domiar, że ją czyniłem... starszą. Musiałem łajać... płakała... przepraszaliśmy się i odmalowałem coś takiego... na czem podpisać mi się było trudno...

Pułkownikówna słuchając historji tej, przerażona, w płomieniach cała, drżała aby się nie domyślono, jak ona ją zblizka dotyczyła. Próbowała się uśmiechać, rada była zwrócić rozmowę. Alti nie wiedząc jaką jej wyrządzał przykrość, szeroko i długo rozgadywał się o nieszczęśliwym portrecie.

Dosiedziawszy ledwie do końca, z policzkami palącemi, pułkownikówna co prędzej pożegnała się i odeszła.

Morimer w czasie tego epizodu, siedział smutny, nie mięszając się do rozmowy i niekiedy spoglądając tylko na swój ideał dawny.

Alti po odejściu Roliny, dobył cygaro zadumany.

— W istocie bardzo piękna! — zamruczał — egzamin zblizka nic nie ujął tej urokliwej piękności! Pojmuję to, że wielu motylów około tego światła skrzydła opalić musiało... Typ to zresztą znajomy—dodał — i litości są godni ci którzy mu oczarować się dadzą.

— Dlaczego?—spytał Adam.

— Jestto oblicze istoty... bez serca — westchnął Alti. — My, portreciści uczymy się czytać w twarzach ludzkich, i wnikać w naturę. Znałem już piękności takie—zdolne są one kochać namiętnie—ale tylko siebie. Zresztą, jest że to wina tej nieszczęśliwej że piękność zrobiła z niej bóstwo, że ją otoczyła czcicielami, a czciciele uczynili ją — posągiem. Od kadzideł i uwielbień kamienieją biedne!

Pomilczał chwilę.

— Bądź co bądź, z przyjemnością bym ją malował — rzekł do Morimera; — a jeśli mi siedzieć nie zechce, ukradnę jej maseczkę oczyma, i na papier przeniosę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

czymy tylko, iż przemowa dra Kośmińskiego była szeregiem faktów, a każdy z tych faktów dowodził głębokości uczuć, właściwego pojęcia obowiązków obywatelskich i zasług naukowych solenizanta.

Gorący, przeciągły oklask ze strony licznie zebranych słuchaczy lekarzy i przyrodników był jednym jeszcze dowodem i potwierdzeniem hołdu złożonego przez sz. mówców profesorowi i koledze.

Po krótkiej przerwie wzruszony jubilat w pełnych skromności słowach podziękował serdecznie za „wszystko", nadmieniając iż widzi w tem „raczej nagrodę za swe dobre chęci, aniżeli za czyny".

Poczem udano się na wieczerzę, wśród której wielu powstawało mówców. Jedni czcili jubilata jako uczonego, i nestora okulistów nietylko krajowych lecz i zagranicznych, drudzy jako profesora, inni wreszcie jako inicjatora wielu pożytecznych przedsięwzięć naukowych i wreszcie jako dzielnego obywatela. Bardzo udatnem zakończeniem tych toastów była pełna humoru przemowa Filipa Sulimierskiego, która przez antytezy zarysowała postać jubilata, jako wzór szlachetności i bezinteresowności.

Wzniesiono jeszcze kilka toastów w bezpośredniej styczności z uroczystością będących. Prezes Towarzystwa dziękował p. Jankowskiemu, który przy boku prof. Szokalskiego prowadzi jaknajszczytniej dział biurowy Towarzystwa, dalej wychylił kielich za zdrowie dra Natansona, inicjatora urzędu sekretarza stałego w 1856 r. Z zapałem też podniesiono zasługę artysty Horowitza, który w sprawie umieszczenia oblicza jubilata dał nietylko nowe dowody swego talentu, ale jeszcze i bezinteresowności...

Gdy po wieczerzy Towarzystwo rozbiło się na małe kółka, wielu z tych, co się nie mogli dostać do głosu, przypominali jubilatowi sporo jego zasług dotąd niewspomnianych, jak inicjatywę do studjów nad Jędrzejem Śniadeckim, jak rady i uwagi, które osobiście prasie a szczególniej naszemu pismu w kwestjach sanitarnych komunikował itd. itd. Pełen skromności jubilat bronił się jak mógł od tych owacyj. „Ależ moi kochani — były jego słowa— iluż to ja rzeczy nie zrobiłem, a czego jeszcze powinienem był dokonać."

Nietylko wszakże obraz będzie trwałą pamiątką tej uroczystości. Na wniosek jednego z lekarzy, który poparł swą propozycję sumą rs. 100, posypały się w kapelusz trzymany przez prezesa banknoty, mające stanowić fundusz na założenie laboratorjum mikroskopowego dla celów sanitarnych. Redakcja zaś *Gazety lekarskiej* ogłosiła konkurs na najlepszą biografję Szokalskiego, przeznaczając honorarjum w sumie rs. 150.

Do rzeczy tej odsyłamy czytelników po szczegóły żywota i zasług jubilata, a dołączając głos nasz do głosu ogółu lekarskiego, kończymy wzmiankę tę okrzykiem: „cześć takim mężom i cześć ludziom, którzy w podobny sposób naukową i obywatelską zasługę uczcić umieją!"

B. R.

Towarzystwo tatrzańskie.

W tych dniach z krakowskiej drukarni Anczyca wyszedł siódmy z rzędu „Pamiętnik Towarzystwa za r. 1881".

Według zamieszczonego tu na czele sprawozdania, Towarzystwo liczyło z końcem r. z. członków honorowych 27, założycieli 31, dożywotnich 5, zwyczajnych 1668, nadto w oddziale stanisławowskim 111, oraz w kołomyjskim 96, czyli razem 1938.

Z liczby tej przypada: na W. Ks. Krakowskie i Galicję 918, na W. Ks. Poznańskie i Prusy 489, na Królestwo Polskie 261. (Warszawa wyłącznie dostarczyła 132 członków).

Pamiętnik zawiera jak zwykle sporo nieobojętnych dla taterników naszych szczegółów.

I tak między innemi dowiadujemy się, iż pożądana tyle szkoła snycerska w Zakopanem, licząca naieraz 3 nauczycieli i 40 uczniów, kroczy ciągle na drodze rozwoju. Rząd wyposażył ją na r. b. sumą 3825 zł. Nadto na wniosek Towarzystwa, wydział krajowy wyznaczył odpowiedni fundusz na wybudowanie stosownego na szkołę budynku.

Reorganizacja szkół ludowych w Zakopanem i Czarnym Dunajcu niebawem zostanie przeprowadzona, z powodu zaśznaczonych wydatków na wzniesienie dworu, urządzenie nowych schronisk i budowę drogi do Morskiego Oka pozostawiono do roku przyszłego.

Z „Pamiętnika" też dowiadujemy się, iż w r. z. p. E. Dziewulski dokonał pomiarów Czarnego Stawu pod Kościelcem. Czytelnia w Zakopanem liczy obecnie 144 dziel w 176 tomach. Stacyj meteorologicznych utrzymywało Towarzystwo 15. Dochód uczynił zł. 12,770, rozchód 10,520, pozostało przeto 2249.

Oprócz protokułów i sprawozdań „Pamiętnik" mieści w sobie następujące artykuły: 1) „Tatry i podhalanie" przez Aug. Wrześniowskiego prof. uniw. warsz.; 2) „Jaskinie gór naszych i wypadki z ich badań" przez Godfryda Ossowskiego; 3) „Czarny Staw Gąsienicowy" przez Henryka Dziewulskiego; 4) „Excelsior" El-yego; 5) Spostrzeżenia fitofenologiczne z r. 1881" przez D. Wierzbickiego; 6) „Materjały do znajomości ciepłoty źródeł tatrzańskich" zebrane staraniem Leopolda Świerża; 7) „O barometrycznych pomiarach wysokości"; 8) „Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych". Oba ostatnie artykuły skreślił dr. Daniel Wierzbicki.

„Pamiętnik" zdobią drzeworyt przedstawiający wąwóz Kobylański, rysunki przedhistorycznych wyrobów z kości i widok Czarnego Stawu Gąsienicowego.

Prezesem Towarzystwa jest ks. Mieczysław Rey, poseł na sejm krajowy, wice-prezesami: znany publicysta Mieczysław Pawlikowski i sędziwy znawca krakowski Alojzy Alth.

Ad. Gr.

O komecie

ciągle jeszcze widzialnym na porannem niebie, od astronomów berlińskich następujące szczegóły.

Według pierwszych obliczeń kolei i szybkości, z jaką to ciało niebieskie się porusza, zdawałoby się, iż będzie ono krótki czas tylko widzialnem dla mieszkańców ziemi; późniejsze obliczenia wszakże dowiodły, iż czas trwania zjawiska dla oka naszego będzie właśnie bardzo długi stosunkowo.

W pogodną noc na poniedziałek ostatni, około godziny 5-ej nad ranem, jaśniał wspaniały kometa nad Berlinem, w całej pełni swego blasku.

Od roku 1858 nie obserwowano na ziemi równie wspaniałego w tym rodzaju zjawiska: kometa teraźniejszy jest bez porównania wspanialszy, niż kometa z czerwca zeszłego roku.

Zupełnie, jak to stare kroniki opisują takie ciała niebieskie, miotła jego wygląda na niebie niby olbrzymia rózga ognista i z każdym dniem coraz więcej się rozszerza nakształt wachlarza.

Jasność zakrzywionej cokolwiek miotły, która, popularnie się wyrażając, ma pozornej długości 3 do 4 metrów, w południowej jej części jest największa.

Dla wstających rano nadmienić należy, iż kometa widzialny jest na niebie w godzinach porannych od 5-ej począwszy, dopóki nie utonie w blaskach zorzy.

Miejsce jego na niebie znajduje się obecnie już tak wysoko, iż obserwować go można nawet wśród kamienic, bez żadnych poprzednich poszukiwań, gdyż sam blaskiem swoim wpada w oko natychmiast.

Dotychczasowe obliczenia obiegu tego ciała niebieskiego około słońca sięgają do marca 1883 roku i na ich podstawie można mieć nadzieję, że w styczniu już z wieczora będziemy mogli obserwować wspaniałe zjawisko, lubo do tego czasu kometa dużo straci już ze swego blasku, oddalając się od nas nieustannie.

Dziś już blask jego jest pięć razy mniejszy, niż był w dniu 6-ym października, kiedy gość nasz niebieski płonął na niebie jako gwiazda pierwszego rzędu; w połowie stycznia zaś będzie 25 razy mniejszy, niż był w owym dniu.

G. L.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W sferach rządowych poruszono kwestję, ażali otrzymywane przez urzędników wsparcia mogą podlegać aresztom sądowym.

— W instytucie inżenierów dróg i komunikacyj ustanowioną została nowa katedra, a mianowicie spraw kolejowych.

— W mieście Prużanach, w gubernji grodzieńskiej, otwarto stację telegraficzną do przyjmowania depesz korespondencji wewnętrznej.

— W probierni warszawskiej zmieniono sposób pobierania opłaty od wyrobów złotych i srebrnych, przedstawianych do ostemplowania. Dawniej od każdego przedmiotu złotego, ważącego od 1 do 10 zolotników, pobierano opłatę w wysokości 50 kop., która stopniowo powiększaną była. Podobnej normy trzymano się przy stemplowaniu wyrobów srebrnych. Obecnie opłata pobierana jest od każdego zołotnika wagi wyrobów złotych w wysokości 15 kop., od zołotnika wyrobów srebrnych—10 razy niższa kwota.

— W przyszłą środę odbędzie się w sali ratuszowej posiedzenie komisji budżetowej, mającej ostatecznie ułożyć budżet wydatków miejskich na rok przyszły.

— Celem ubezpieczenia szkółki drzewek na Kozykach, utrzymywanej z funduszów miejskich, a służącej do zasilania skwerów i ogrodów, magistrat warszawski wyasygnował sumę rs. 3,150.

— Szesnaście kas groszowych oszczędności w Warszawie i na Pradze przyjęły w czasie od 1-go lipca do 1-go października r. b. od 558 uczestników przybyłych i dawnych rs. 13,193 kop. 62½, wypłaciły na żądanie 898 członków rs. 1,545 kop. 56, przelały zaś na procent do warszawskiej kasy oszczędności rs. 10,212. Od założenia kas groszowych, tj. od roku 1861, należało 28,885 uczestników, którzy złożyli rs. 355,985 kop. 42½; w tym czasie wypłacono 21,826 członkom ubyłym i pozostałym rs. 58,983 kop. 57, przelano do kasy głównej oszczędności rs. 288,885 kop. 99. Największy obrót funduszów miała kasa groszowa przy ulicy Ogrodowej, której przychód w ciągu trzeciego kwartału r. b. uczynił rs. 3,745 kop. 13½, najmniejszy—ochrona przy ulicy Smolnej, gdyż rs. 228 kop. 34.

— Ubiegłej soboty wezwano przed komisję poborową 132 popisowych, z których nie stawiło się 13; komisja uznała za zdolnych do odbycia powinności wojskowej 12, celem bliższego zbadania odesłała do szpitala ujazdowskiego 2, do pospolitego ruszenia zaliczyła 53, udzieliła zwłokę jednoroczną 51, wykreśliła z listy 1.

— P. oberpolicmajster warszawski przypomina ponownie zakaz, mocą którego urzędnicy cyrkułowi nie mogą zajmować się prowadzeniem meldunków w domach prywatnych.

— P. oberpolicmajster w ostatnim swoim rozkazie poleca, iżby trotuary asfaltowe i granitowe były nieustannie oczyszczane ze śniegu, który rozrzucany ma być równo na całej szerokości ulicy. Z chodników marmurowych, jako bardziej śliskich, śnieg winien być zrzucany tylko w części, wszystkie zaś chodniki zwłaszcza podczas gołoledzi mają być posypywane: granitowe i marmurowe czystym popiołem, asfaltowe zaś piaskiem lub trocinami. Przekraczający powyższe przepisy pociągani będą do odpowiedzialności.

— Rozkaz dzisiejszy p. oberpolicmajstra ponawia rozporządzenie zobowiązania właścicieli domów i ich rządców do utrzymywania w porządku drewnianego naczynia kranów pożarnych, oraz zachowania wszelkich przepisów bezpieczeństwa.

— Z powodu spodziewanego wielkiego zjazdu na obrzęd zaślubin hr. Izabelli Potockiej w dniu jutrzejszym w kościele powizytkowskim odbyć się mającym, organa policyjne otrzymały polecenie bacznego czuwania nad porządkiem. W tym celu na czas ceremonji zamknięte będą dla przejazdu ulice Królewska, hr. Berga, oraz Czysta. Również zalecono służbie policyjnej przestrzegać porządku przy pałacu hr. Stanisława Potockiego, gdzie daną będzie uczta weselna. Do pomocy służbie policyjnej dodano 20 żandarmów konnych i 20 pieszych, z zaleceniem stawienia się na miejscu już o godzinie 4-ej po południu. Komunikacja tramwajowa nie ulegnie przerwie. Przyjeżdżające ekwipaże prywatne zatrzymywać się winny na ulicy Królewskiej, przed samym kościołem, oraz w razie potrzeby na placu przed hotelem europejskim.

— Znowuż dwóch izraelitów skazanych zostało na grzywnę po 5 rs. każdy za noszenie odzieży kroju wzbronionego.

— W ochronie nr 6 przy ulicy Browarnej odbyły się w sobotę wybory na opiekuna, zastępcę i sekretarza, na które to urzędy powołani zostali dotychczas je spełniający.

— Projekty konkursowe na pomnik Mickiewicza pozostaną na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tylko do końca bieżącego miesiąca.

— Na rzecz budowy własnego gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wpłynęło w dalszym ciągu od dnia 13-go października do 13-go listopada r. b. rs. 1,039 kop. 35.

— W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę, udając się za granicę, hr. Totleben, jenerał-gubernator wileński.

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Purytanie" (ostatnie przedstawienie opery włoskiej); wtorek: „Carmen"; środa: „Na jedną kartę" (w salach redutowych koncert p. Essipow); czwartek: „Faust" (występ p. Reichówny, primadonny czeskiej); piątek: „Król Lear"; sobota: „Faust" (występ p. Reichówny); niedziela: „Indje".

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Świetne partje" i „Świat zabawy"; wtorek: „Świetne partje" i „Świat zabawy"; czwartek: „Piękna"; piątek: „Wielki człowiek do ma-

łych interesów"; sobota: „Swietne partje" i „Swiat zabawy"; niedziela: „Było to pod Wagram", „Bibiński", „Nieśmiały" i „Teodolinda".

Teatr mały.

Poniedziałek: „Spirytyści"; wtorek: „Bettina"; środa: „Grube ryby" i „Rajskie jabłuszko"; czwartek: „Spirytyści"; piątek: „Dzwony kornewilskie"; sobota: „Spirytyści"; niedziela: „Pani Favart".

* Dziś w teatrze wielkim ostatni występ goszczących u nas śpiewaków włoskich.

Daną będzie opera „Purytanie".

Artyści opuszczają naszę miasto w dniu jutrzejszym z wyjątkiem p. Seydemana, który zawarł z dyrekcją nową umowę o dalszy szereg występów w ciągu pobytu p. Irmy Reichówny.

* Panna Irma Reichówna, primadonna opery narodowej czeskiej, przybyła w dniu wczorajszym do Warszawy.

Młoda, piękna i utalentowana artystka, urodzona w prastarym Krzywoklacie, dała się też tam słyszeć po raz pierwszy podczas uroczystości ludowej i zwróciła na się uwagę ks. kanonika Sztulca i ks. Fürstenberga.

Zachęcona i protegowana przez tych dwóch wpływowych mężów, wstąpiła niebawem do szkoły śpiewu w Pradze, a już w roku 1879 znalazła się na scenie.

Pierwszy jej występ przypadł w „Fauście" Gounoda i uwieńczony został powodzeniem.

Po roku wędrówki po pomniejszych miastach czeskich znalazła wreszcie p. Reichówna w Pradze to wszystko, czego tylko artystka wymagać może— ze strony dyrekcji chlubne wezwanie i kontrakt trzyletni — ze strony publiczności uznanie i niekłamaną sympatję.

Obok Sittowej jest więc obecnie p. Reichówna pierwszą śpiewaczką opery czeskiej.

* Szereg występów utalentowanej amatorki p. Brajninowej rozpocznie się dopiero około Bożego Narodzenia.

* „Nieśmiały", jednoaktowa komedja przerobiona z większego utworu Paillerona przez K. Kaszewskiego, wznowioną będzie w nadchodzącą niedzielę.

* W bieżącym tygodniu rozpoczynają się próby sceniczne z „Jacusia", komedji E. Lubowskiego, która ukazać się ma na scenie rozmaitości w pierwszych dniach grudnia.

* Na benefisowe przedstawienie Żołkowskiego wczoraj w ciągu kilku godzin rozebrano wszystkie bilety.

Pozostało zaledwie kilka lóż, które, jakkolwiek jeszcze nie odebrane, zawczasu jednak były już zamówione.

Cały paradyz zakupiła młodzież odrazu.

* Towarzystwo pp. Coquelin i Dieudonné wyruszyło już z Paryża przed tygodniem.

Marszruta jego prowadzi przez Odessę, Kijów, Moskwę i Petersburg do Warszawy, gdzie przebywać będzie od 6-go do 14-go stycznia.

* Pod nieszczęśliwą gwiazdą poczęty był wczorajszy koncert na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Program obiecywał współudział pani Varesi i p. Michałowskiego.

Nagła niedyspozycja nie dozwoliła obojgu artystom stawić się w sali koncertowej...

Nieobecnych zastąpić musieli: pani Jakowicka, która odśpiewała duet z „Don Juana" wespół z p. Verger i arję Salome z trzeciego aktu „Herodjady" Masseneta, oraz przypadkiem bawiący w sali p. Schlötzer.

Szczęściem, iż nie skrewił jeszcze w dniu jutrzejszym koncertować mający p. Hławacz i odegrał na harmonium ku wielkiemu zadowoleniu słuchaczy kilka wdzięcznych utworów.

A publiczność?

Publiczność nie zebrała się też tak licznie, jakby się tego po filantropijnym celu koncertu spodziewać należało...

* W jutrzejszym koncercie p. Hławacza przyjmie też udział młoda śpiewaczka p. Borzymowska, która między innemi odśpiewa arję z „Wesela Figara" i jedną z pieśni Zarzyckiego.

* Aneta Essipow przybywa jutro do Warszawy, występuje we środę w wielkim koncercie w salach redutowych urządzonym i we czwartek pędzi dalej do Petersburga.

= Uczczenie zasług.

W sobotę, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Jana Keniga, b. dyrektora kolei nikołajewskiej, odsłonięto na cmentarzu petersburskim pomnik, wzniesiony na jego mogile.

W żałobnym obchodzie nezestniczyły tłumy publiczności, dowodzące wymownie jak wielkiem zmarły cieszył się poważaniem i szacunkiem i jak żywą o nim zachowano pamięć...

= Wynalazek.

O wynalezieniu przez p. Feliksa Bahra, tutejszego majstra murarskiego, aparatu służącego do automatycznego gaszenia ognia, wspominaliśmy już w swoim czasie.

W dniu wczorajszym wobec zaproszonych specjalistów, inżenierów, budowniczych i przedstawicieli prasy odbyła się próba publiczna tego wynalazku.

Przyrząd działa w ten sposób, iż ogień lub podniesiona do oznaczonego punktu temperatura, topiąc środek izolacyjny oddzielający druty elektryczne, łączy je z sobą i wywołuje prąd, który natychmiast otwiera przewody wodne i wypuszcza strumień wody sygnalizując jednocześnie o powstałym pożarze.

Próba wczorajsza dała korzystne rezultaty.

Zapalone umyślnie a nasycone naftą kulisy płócienne w jednej chwili ugaszone zostały.

Również podniesienie temperatury bardzo nawet nieznaczne przy stosownie urządzonych przewodnikach wywoływało działanie aparatu.

= Za Żelazną bramą.

Targ ten, jak wiadomo, jest oddawna przedmiotem szczególnej troskliwości władz właściwych.

Obecnie właśnie zastanawia się zarząd nad ostatecznem doprowadzeniem go do porządku.

Wedle projektu świeżo obradom poddanego i prawdopodobnie w obecnej chwili już zatwierdzonego, zarząd miasta ma zamiar wybudować 304 stolików składanych przenośnych, które ustawione będą na miejscu obecnie istniejących straganów.

Cały plac pod te stoliki zostanie podniesiony i asfaltem wylany.

Koszt stolików wynosić będzie 16,470 rs., która to suma do budżetu na r. 1883-ci zapisaną została.

Stoliki te zostaną wypuszczone w dzierżawę przez licytację po 12 rs. za każdy.

Winny być one uprzątane o godzinie 11-ej rano w dni zwyczajne, o 12-ej w dni targowe.

Pozostała część placu wylana asfaltem podzieloną będzie na udziały po 1 saż. kw. przestrzeni.

Na udziałach tych, wypuszczonych w dzierżawę od rs. 5 za udział, dzierżawcy będą mogli sprzedawać wszelakie produkta (oprócz mięsa) z własnych stolików na wzór miejskich zbudowanych, również w godzinach wyżej wskazanych.

Porządki te oddawna były arcypożądane.

= Miasto hotelów.

Nie tak szybko w Warszawie nie rośnie... na papierze jak liczba hoteli.

Gdyby wszystkie nowo powstałe na szpaltach dzienników hotele istniały na prawdę, mielibyśmy ich w naszem mieście prawie tyle co domów!

Nie szukając daleko, parę dni temu sprzedano na papierze dom p. Frenkla i utworzono zeń hotel.

Tymczasem sprzedaż ta dotąd nie przyszła jeszcze do skutku, a tem samem o zakładaniu w tem miejscu hotelu nie może być mowy.

Hotele jak było tak i jest zamało, a te które są, jak dawniej, bywają po większej części brudne a zawsze... drogie.

= Sposób robienia majątku.

Od kilku dni wodociągi dostarczają nam znowu wody tak mętnej, iż niepodobna użyć jej do herbaty.

Jeden z naszych znajomych, nie chcąc pić mętnej herbaty, posłał po czystą wodę do apteki na Podwalu, gdzie za groszy dziesięć dano mu jej dwie, wyraźnie dwie szklanki.

Czy to nie doskonała droga do zrobienia majątku?

= Cukier.

Ceny cukru obniżono w sprzedaży cząstkowej o dwa grosze na funcie.

Gdybyż to było początkiem dalszego zniżania cen tego niezbędnego produktu!

= Ze sportu.

Amatorowie koni podziwiają od dni kilku wspaniałą czwórkę gniadych, sprowadzoną przez rodzinę Potockich, na uroczystości weselne, z Galicji.

Konie te, stojąc w pałacu Augusta hr. Potockiego, były przez dwa dni przedmiotem licznych odwiedzin warszawskich sportsmenów.

Powiadają znawcy, iż tak pięknego zaprzęgu dawno tu już nie widziano.

= Z sądu.

W tych dniach sędzia pokoju 15-go oddziału roztrząsał sprawę siedmiu dziewcząt małoletnich, z których najstarsza liczy zaledwo 17 lat, oskarżonych o kradzież mydeł w fabryce Pulsa przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Podsądne były robotnicami w fabryce i pokryjomu wynosiły wyroby, sprzedając je w sklepie p. Małeckiej.

W ciągu bieżącego roku zrządziły one fabryce straty na 3,000 rs.

Dziewczęta przyznały się do winy; właścicielka sklepu i zarządzająca nim objaśniły, iż nic nie wiedziały o kradzieży.

Sędzia zwolnił oskarżone od wszelkiej odpowiedzialności, raz dla tego, że nie ma u nas instytutu dla dziewcząt, a więzienie dla małoletnich niewłaściwe, a także dla tego, iż gdyby w fabryce był dobry nadzór, podobne nadużycie nie mogłoby się wydarzyć...

= Ślizgawica.

W dniu onegdajszym trzy osoby uległy smutnym wypadkom spowodowanym ślizgawicą.

Na ulicy Dzikiej, J. B., pośliznąwszy się, upadł i złamał nogę.

Na Pradze, Ludwika D., potknąwszy się, ciężką poniosła ranę w głowę, wskutek czego straciła przytomność.

Na ulicy Miodowej, T. G. złamał rękę.

Oprócz wymienionych mnóstwo osób, padając, poniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

Na tem miejscu zwracamy czyją należy uwagę na niewłaściwość nakazywania stróżom uprzątania śniegu z chodników, szczególniej ułożonych z fliz, które stają się przez to nadzwyczaj śliskie i powodują częste upadki.

= Epidemja.

Nagłe zimna stały się powodem chorób epidemicznych.

Prócz dyfterytis, tyfusu i ospy ukazała się jeszcze szkarlatyna.

Przy ulicy Brzozowej pod nrem 2 zachorowało na szkarlatynę troje drobnych dzieci krawca J., które też wszystkie chorobie tej uległy...

= Cztery wypadki nagłej śmierci.

W bramie domu nr. 27 przy ulicy Franciszkańskiej zmarł nagle Mateusz S., liczący 2? lat wieku, rodem z Dąbrowy Ruseckiej.

Na placu Wareckim, tuż przed szpitalem Dzieciątka Jezus, zmarł w dorożce niewiadomego nazwiska młodzieniec.

W domu pod nr. 26 przy ulicy Ogrodowej zmarł nagle B. Ł., właściciel domu.

Na Pradze wreszcie, w domu pod nr. 377 zmarła nagle Katarzyna H., licząca lat 26.

= Pożar.

Dziś około godziny 8½ rano wszystkie oddziały straży ogniowej pośpieszyły na róg ulic Kruczej i Wspólnej, gdzie płonął dom braci Lothów.

Pożar wszczął się na strychu.

Część dachu spłonęła.

Szerzeniu się ognia zapobieżono przez rozebranie wiązania dachu.

Sufity uległy uszkodzeniu.

Straty niewielkie.

= Wypadki.

* Na Solcu pomiędzy Walentym C. a Joanną M. wynikła zacięta bójka.

Zakończyła się ona nader smutnie, gdyż C. silnem uderzeniem pięści złamał żebro swojej przeciwniczce.

Odesłano ją natychmiast do szpitala.

* Sankarz nr 768 najechał na przechodzącego Grzegorza B., który padając w znak potłukł się silnie.

* Przechodzący przez ulicę Pańską policjant usłyszał nagle dwa wystrzały rewolwerowe.

Na odgłos strzału przyśpieszył kroku i ujrzał jakiegoś człowieka, uciekającego z przed domu nr 44.

Nieznajomy ukryć się zdołał.

* Na Dzikiej pod nr 17, z niewiadomej przyczyny zapaliły się rzeczy wiszące na ścianie.

Spaliło się do szczętu 22 sztuk rozmaitego ubrania, a 20 sztuk w połowie uległo zniszczeniu.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Łodzi zmarł w dniu wczorajszym prezydent tameczny Walerjan Makowiecki.

Ś. p. Makowiecki pełnił od lat czterech obowiązki zwierzchnika miasta, ku zadowoleniu mieszkańców.

= Jubileusz.

Przed kilkoma dniami, w Nowym Dworze obchodzono jubileusz 100-letniej rocznicy istnienia kościoła ewangelickiego.

Na uroczystość tę zjechało kilkunastu pastorów ewangelickich z różnych stron kraju, również zebrała się cała parafja tamtejszej gminy ewangelickiej.

Przy tej sposobności wdzięczni parafjanie ofiarowali cenny upominek miejscowemu pastorowi p. Berensowi, który właśnie w dniu jubileuszu skończył 25 lat służby kościelnej, przy kościele nowodworskim.

= Ważne odkrycie.

Niedawno podaliśmy czytelnikom naszym ogólny rys bogactw kopalnych w kraju naszym, wykazując ich obfitość i ograniczoną dziś eksploatację.

Wskazywaliśmy też, iż bogactwa te dotąd ściśle zbadane nie zostały, a liczne nowe odkrycia aż nadto wniosek ten stwierdzają.

Oto niedawno, w d. 4 b. m., właściciel Kuźnicy Błędowskiej, w powiecie będzińskim, gubernji piotrkowskiej p. Mikołaj von Heinze odkrył na gruntach folwarku pokłady galmanu i błyszczu ołowianego.

Głębokość galmanu wynosi 96 stóp, błyszczu w jednem miejscu 43, w drugiem 64 stóp.

Pokłady te znajdują się o 29 sążni na północ od rzeki Białej i o 129 sążni na zachód od drogi łączącej Błędów z Laskami.

= Do naśladowania.

Jedna z gmin w gubernji kaliskiej zamierza uchwalić na zebraniu gminnem, ażeby dzieci wiejskie od 8 do 13 roku przymusowo uczęszczały do szkoły, pod karą 3 kop. za każdy dzień, opuszczony bez ważnych powodów.

Jednocześnie nauczyciel wiejski otrzyma od zarządu gminy wykaz dzieci w wieku oznaczonym, iżby w ten sposób mógł prowadzić ścisłą nad niemi kontrolę.

W końcu każdego miesiąca nauczyciel składać ma zarządowi gminy szczegółowy wykaz, które z dzieci i którego dnia opuściły lekcje.

Czyż nie byłoby dobrze, gdyby wszystkie gminy zarządziły podobne nauczanie przymusowe i gdyby wszyscy nauczyciele odpowiadali swemu zadaniu!

= Fabrykacja... naturalnego masła.

Jeden z większych właścicieli ziemskich, w kaliskiem, zaprowadza u siebie wielką fabrykę naturalnego masła, polegającą na tem, iż produkt ten przysposabiany będzie odrazu ze słodkiego mleka.

W tym celu sprowadzony został specjalista angielski.

Dla rozwinięcia tej produkcji, oprócz kilkuset krów miejscowych, których mleko przeznaczonem zostaje na produkcję masła, poczyniono zamówienia nabiału w całej okolicy.

= Przyczynek do charakterystyki kontrabandy.

Sąd okręgowy podczas kadencji w Kole roztrząsał charakterystyczną sprawę o kontrabandę.

Strażnik ziemski Czarnowa zatrzymał dwie bryczki z towarem przemycanym wartości 2,000 rs.

Po przywiezieniu bryk do Kłodawy, strażnik zalecił wójtowi gminy Piątkowskiemu odesłać je do Słupcy, jako do najbliższej komory.

Wójt jednak odesłał towar do Koła, zkąd znowu zwrócono go do Kłodawy.

Korzystając z tego sprytni kontrabandziści przekupili strażnika, wójta i pisarza, którzy zgodzili się zamienić towary przemycane na krajowe płótna i kretony...

Zamienione towary odesłano do Słupcy, tu jednak wszystko się wydało; śledztwo wykryło znaczne nadużycia, sfałszowanie ksiąg i protokółów.

Podsądnych stanęło 11.

Wójta skazano na 2½, a pisarza na 1½ roku rot aresztanckich, pozostałych dotknęła równie surowa kara.

Natłok w sali sądowej podczas rozpraw był tak wielki, iż publiczność puszczano za biletami, co na prowincji rzadko się zdarza.

= Jeszcze nieostrożność z bronią.

Nigdy chyba nie było tyle wypadków nieszczęśliwych z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, jak w tych czasach.

Oto niedawno w Łomżycy sierżant pewien, oglądając broń, wypadkiem wystrzelił.

Nabój ranił bardzo ciężko podoficera.

Rana jest niebezpieczną.

Ze świata.

✕ **Kuratorję zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie** objął w tych dniach ks. Andrzej Lubomirski.

✕ **Domicjan Mieczkowski,** niegdy uczeń liceum krzemienieckiego, b. oficer b. wojsk polskich, autor „Sielanek ziemianina polskiego,“ zmarł zeszłego czwartku w Galicji.

✕ **P. Ihnatowicz,** właściciel chemicznego laboratorjum we Lwowie, energiczny przemysłowiec, daje komu należy przykład, jak strzedz praw języka i wyjednywać mu należne obywatelstwo wśród języków innych narodowości. P. Ihnatowicz postanowił bowiem nie odpowiadać na inne listy jak tylko polskie, nie zawierać z żadnym komisantem lub komiwojażerem umowy, jeżeli takowy nie umiał po polsku. Zdarzało się już nieraz, iż przybywali doń komiwojażerowie mówiący tylko po francusku, angielsku, po włosku, lub nawet węgiersku — otrzymywali jednak od p. Ihn. zawsze jednakową odpowiedź: „Kiedyś się pan nauczył po węgiersku, naucz się pan i po polsku, wówczas pomówimy o interesie“. Wskutek tego postępowania pan I. otrzymuje obecnie od pierwszorzędnych firm zagranicznych listy polskie i te wysyłają doń tylko takich pośredników, którzy po polsku rozmówić się umieją.

✕ **„Wacht am Rhein.“** W Berlinie wystawiono na sprzedaż fortepian, na którym Karol Wilhelm, autor tej narodowej piosenki, po raz pierwszy ją wykonał. Antyk nabył... ks. Radziwiłł za sumę 700 talarów. Amator!

✕ **Za sumę 1.800,000 marek** zakupił kupiec poznański, p. Samuel Jaffe, dobra rycerskie Widzim w powiecie babimostkim, należące dotychczas do spadkobierców ks. Fryderyka niederlandzkiego. Donosi o tem *Kur. pozn.*

✕ **„Danziger Ztg“** donosi, że w okolicach Oliwy, orzeł (?) spuścił się na sąsiednie łąki i zamierzał porwać dwuletnie dziecię, zostawione tam przez matkę na chwilę. Ptak nie mógł unieść dzieciaka, lecz zrządził mu szponami dotkliwe rany na biodrach i na szyi.

✕ **Mogiła Szewczenki.** *Zarja* kijowska otrzymała temi dniami następujący telegram z Kaniowa: „Mogiła poety Ukrainy, Szewczenki, jest obecnie w zupełnej ruinie. Krzyż drewniany, który stał na grobie, zwalił się temi dniami i rozpadł na kawałki, któremi podniecając swe ogniska, grzeją się przy nich młode wyrostki, pasące bydło w pobliżu.“

✕ **Ludność państwa rosyjskiego.** Według danych urzędowych, ludność Rosji w roku 1880-ym wynosiła ogółem 100,177,537 mieszkańców, z czego przypadało na Rosję europejską 75,731,393 mieszkańców, na Królestwo Polskie 7,245,419, Finlandję 2,059,587, Kaukaz 6,087,539, Syberję 3,947,903, Azję centralną 5,090,696.

✕ **Komitet zachęty.** W Cincinatti zawiązało się stowarzyszenie celem zwracania żydów emigrantów do roli. W komitecie zasiada warszawianin Józef Cohn.

✕ **Jeszcze** jedno cygaro eksplodowało na Węgrzech — tym razem w Kopreinitz.

✕ **Konkurs.** Rząd francuski wyznaczył konkurs z nagrodą tak zwaną „*prix de Volta*“ w sumie 50,000 franków za najdonioślejszy wynalazek w dziedzinie elektryczności. Termin konkursu, do którego wszystkie kraje mogą być dopuszczone, naznaczony został na rok 1887.

✕ **Książę Wiktor,** syn księcia Hieronima-Napoleona, wstąpił w tych dniach jako szeregowiec jednoroczny do 32-go pułku artylerji francuskiej, konsystującego w Orleanie.

✕ **Pamiętniki cesarza.** Mało komu wiadomo, iż od 50-ciu blizko lat, cesarz Wilhelm ma zwyczaj pisania wcale szczegółowego dziennika. Każdego rana, na pewnem oznaczonem miejscu kładą mu wielki arkusz papieru, oznaczony u góry datą i jakąś pobożną sentencją. Cesarz w ciągu dnia spisuje na nim zaszłe wypadki polityczne, treść ważniejszych swych rozmów, wiadomości zasłyszane, drobne własnego życia wydarzenia i t. d. Arkusze takie, zmieniane co wieczór, utworzyły już całe tomy i posłużyć mogą kiedyś do badania dziejów lat ostatnich. Jako *pendant* do dziennika uważać można tak zwane „Album cesarza“, to jest zbiór już niemały akwarel pierwszorzędnych artystów, przedstawiających szereg ważniejszych wypadków z życia Wilhelma. Ilustracje te władca Prus przeziera, poprawia i zamawia, co jest jego najmilszą zabawką.

✕ **Nowy teatr** miejski w Bernie morawskiem, w tych dniach otwarty, oświetlony jest cały lampami elektrycznemi systemu Edisona, które według sprawozdawców miejscowych wybornie funkcjonują.

✕ **Cyrk Salamońskiego,** bawiący obecnie w Odesie, poniósł dotkliwą stratę. Ulubiony angielski *pur sang* wierzchowiec „Lord Grimston“ padł ofiarą nosacizny. P. Salamonsky nabył go w Glasgowie za sumę 6,000 marek. Jednocześnie z „Lordem“ zaraźliwa ta choroba sprzątnęła ze świata w bardzo krótkim przeciągu czasu kilkanaście mniej lub więcej cenionych koni. Zaraza rozprzestrzenia się coraz dotkliwiej w inwentarzu cyrkowym.

✕ **Odkrycie.** Pod Parthenonem na akropolis ateńskiej odkopano posągi Junony i Afrodyty. Również w Epidaurusie odsłonięto nareszcie całkowicie tak zwaną świątynię Asklepiosa, nadzwyczaj bogatą we freski i mozajki.

✕ **Rumuńska flotyla** wojenna w samym zawiązku swoim doznała dotkliwego ciosu... Parowiec jej „Cantacuzeno“ rozbił się w tych dniach, przy wjeździe do portu Turn-Severin. Załogę wyratowano.

✕ **Katastrofa.** Pod Rhinecliff na rzece Hudson zapadł się most pod jadącym pociągiem. Dwanaście wagonów towarowych zatonęło. Służba i kilkudziesięciu pasażerów znalazło śmierć w nurtach wody.

✕ **Koronacja króla Kalakaua I-go,** władcy wysp Sandwichskich, odbędzie się dnia 12-go lutego 1833 roku.

✕ **Jeden z dobrze poinformowanych dzienników** pisze co następuje: „Pan X..., który od pewnego czasu niedomagał, zmarł wczoraj nagle. Oddawna *przewidywano* ten smutny, a *niespodziewany* wypadek.“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Autorowi bezimiennego pisma*, nadesłanego w dniu wczorajszym, odpowiedzieć możemy następującemi słowy nieporównanego humorysty naszego Jana Lama: „Autorowie bezimiennych korespondencyj, któremi każda redakcja bywa zasypywaną, a które odznaczają się więcej dosadnością niż wytwornością stylu, przypominają mi pewnych żartownisiów nocnych, których sport polega na tem, ażeby zadzwonić do jakiej kamienicy i uciec prędko, nim stróż wyjdzie, a następnie cieszyć się tem, jak mocno go to gniewa! Otóż np. w kamienicy ś. p. Frauenglasa był stróż Michał, którego nikt nigdy dodzwonić się nie potrafił. Nieraz śmiałem się do rozpuku, gdy jeden i drugi taki „facet,“ zadzwoniwszy, umykał co tchu w kierunku stawu Pełczyńskiego, podczas gdy Michał wysypiał się w najlepsze i nigdy nie czuł się zirytowanym. Mogę zapewnić wszystkich pp. anonimów, że danym mi jest ten sam spokój duszy, i że mogliby bezpiecznie podpisać się i podać swój adres, a jeszczeby im się nic złego nie stało. Podzielam wiarę muzułmanów, że radykalni głupcy są istotami szczególną łaską Stwórcy obdarzonemi, ponieważ ich rozum jest już w niebie, a jeszcze tylko ciało wałęsa się po ziemi. Na takie zaś ciało nigdybym się nie targnął...“

— *Panu S. Mr.* — Sonet... niestety! poszedł do kosza, „gdzie innych sonetów wiele.“

— *Pani M. W.* — Winien mąż.

— *Panu M. C.* — Tym razem zabawiła nas już tylko pańska „łapidaryczność.“

— *Panu R. K.* — Dziękujemy najserdeczniej i zachowamy w pamięci.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla biednych na opał.

(463) M. P. rs. 25.

— (467) Za niegrzeczne znalezienie się posłańca na ulicy k. 15 do uznania redakcji.

— (465) Otrzymane w dniu moich imienin rs. 2 k. 35 od panny R. S. z Pragi, składam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci. *L. S.*

— Na wpis dla niezamożnych uczniów składa służący Jan rs. 5 na intencję, aby mu przybyło choć cokolwiek rozumu.

— (461) Florentyna J. z ulicy Brackiej nr 1 rs. 1 dla biednych, jako kara za samowolne wychodzenie i lekceważenie napomnień.

Nekrologja.

† Ś. p. Feliks **Zygler**, po długich cierpieniach, wczoraj zakończył życie, przeżywszy lat 22. Pozostała w smutku pogrążona małżonka i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo jutro 21 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Jana, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu o godzinie **4** ej po południu. —3691—

† Ś. p. Witold **Frankowski**, student II-go kursu wydziału prawnego cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 19 listopada 1882 r., przeżywszy lat 22. Strapiona matka i bracia zmarłego, zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 21 b. m., to jest we wtorek o godzinie **11 i pół** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po odbytem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 3681

† Ś. p. Aleksander **Węgierski,** b. obywatel ziemski i emeryt, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 68, zakończył życie d. 18 b. m., 1882 r. Pogrążeni w smutku: żona, syn i siostra, zapraszają: krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, na nabożeństwo odbyć się mające d. 2[illegible], t. j. we wtorek o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele górnym św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

† W d. 19 b. m. zmarła w m. Skierniewicach po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54, Marcjanna z Bindrów **Morat,** wdowa po kupcu i obywatelu tegoż miasta. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie z domu do kościoła dnia 21 o godz. **4** po południu i na wyprowadzenie zwłok dnia 22 po nabożeństwie o godz. **10** rano na cmentarz miejscowy. 3682

† Jutro we wtorek dnia 21 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Julji z Janiszewskich **Andrychewicz,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, na które zapraszają pozostałe dzieci: znajomych i przyjaciół.

† W dniu 22 Listopada, we środę, o godzinie **10** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele WW. Świętych, w rocznicę imienin ś. p. Cecylji **Bielawskiej.** Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 368[illegible]

† Wdniu 21 listopada, we wtorek, w rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Koziorowicza,** odbędzie się za spokój jego duszy, o godzinie **9-tej** rano wotywa żałobna w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. 3687

† Pojutrze, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. Karola i Eugenji **Bonin-Sławianowskich.** —3690—

† Wszystkim osobom, które w dniu 17 b. m. raczyły oddać ostatnią posługę ś. p. Julji, matce mojej, szczerą oświadczam podziękę — Doktor **Malcz.** 368[illegible]

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go listopada.—Jak donosi *Journal de St.-Petersbourg*, wyjeżdżającego za granicę mini-

stra spraw zagranicznych, p. Giersa, żegnali na dworcu drogi żelaznej prawie wszyscy przedstawiciele państw europejskich, dając tem dowód sympatji dla osoby p. ministra i przyjaznych stosunków z Rosją. Nieobecność p. Giersa ma potrwać dwa tygodnie. Wyjechał on do Włoch przez Berlin.

Petersburg 18-go listopada.—Berliński korespondent monachijskiej *Allg. Ztg.* dowiaduje się, że wyjeżdżający za granicę p. Giers ma się widzieć z księciem Bismarckiem.

Petersburg 18-go listopada. — W *Nowoje wremja* czytamy: „Austrja wzmacnia nacisk na Serbję i Czarnogórze; z czarnogórzami ma ona nadzieję załatwić się za pomocą albańczyków — z Serbją zaś za pomocą księcia Piotra Karageorgiewicza, niebezpiecznego współzawodnika króla Milana. Pretendent ten, postępujący coraz śmielej, niewiadomo dla jakich względów doznaje ze strony władz austrjackich jeżeli nie poparcia, to przynajmniej zbyt wielkiego pobłażania".

Petersburg 18-go listopada.—Według doniesienia ze Skutari, wielki wezyr zażądał od tamecznego walego zakomunikowania nazwisk albańczyków, którzy odnosili się do konsula austrjackiego z prośbą o wprowadzenie wojsk austrjackich do Albanji. Na odnośną prośbę ze strony władz tureckich konsul austrjacki udzielił odmowną odpowiedź.

Odessa 18-go listopada.—W toczącym się tu wielkim procesie przeciwko intendenturze, ober-kontroler Zawojko wykazał, że podczas ostatniej wojny skarb nadpłacił sześć miljonów rubli za podwody, które w rzeczywistości w transporcie nie istniały.

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 18 go listopada.— Policja odbyła tu szereg rewizyj u robotników i rękodzielników. Wczoraj znaleziono u pewnego robotnika kilka kul, które według domniemania wypełnione są materją wybuchową. Władza zebrała przeto komisję rzeczoznawców celem zbadania kul. Dotąd aresztowano sześć osób.

Lwów 18-go listopada.—Wczoraj i onegdaj odbyły się rewizie policyjne u osób podejrzanych o agitacje socjalistyczne. Uwięziono trzech szewców, jednego lakiernika, jednego szklarza i jednego litografa. Zachodzą ważne powody do przypuszczenia, że policja lwowska wpadła tym razem na trop tajnej organizacji socjalistycznej.

Lwów 18-go listopada. — Podczas aresztowań u osób podejrzanych o agitacje socjalistyczne znaleziono u braci Sosnowskich (szklarz i lakiernik) 200 egzemplarzy zakazanych druków i kule eksplodujące. Obudwóch aresztowano.

Berlin 18-go listopada. — Pierwsze posiedzenie koła polskiego w sejmie pruskim zagaił najstarszy wiekiem członek izby panów, p. Ludwik Ślaski. Na prezesa koła wybrano p. Henryka Szumana, na wiceprezesa Ludwika Ślaskiego. Na sekretarzy wybrano posłów Rożańskiego i dra Mukułowskiego, na kwestora p. Seweryna Radońskiego. Do komisji parlamentarnej weszli pp. dr. Szuman, Kantak i ks. dr. Stablewski, tudzież jako zastępcy: pp. Wł. Wierzbiński i Magdziński. Do komisji edukacyjnej wybrano ks. dra Stablewskiego, do budżetowej p. Magdzińskiego, do komisji rugów wyborczych p. Kantaka, do petycyjnej p. Rożańskiego.

Gdańsk 18-go listopada.—Rosyjski minister spraw zagranicznych, p. Giers, przybył tu wczoraj i wysiadł w konsulacie rosyjskim. Tenże jutro zrana udaje się w dalszą podróż, prawdopodobnie do Warcynu.

Tryest 18-go listopada.—Hr. Chambord przyjmie w Gorycji poselstwo od legitymistów francuskich, które przybywa upraszać go o wydanie manifestu do narodu.

Paryż 18-go listopada. — Izba deputowanych. — Baudry (legitymista) ogłasza interpelację z powodu bomby rzuconej w pewnym zamku w Wandei. Interpelację odłożono na dni ośm. Duclerc wśród oklasków izby odczytuje projekt ratyfikacji układu zawartego przez Brazzę z królikami plemion afrykańskich nad rzeką Kongo. Uchwalono nagłość wniosku. Maret (radykalista) wnosi prowizoryczne wypuszczenie z więzienia aresztowanych z powodu zaburzeń w Montceau osób. Nagłość tego wniosku na życzenie rządu odrzucona 384 głosami przeciw 76. Roche interpeluje w sprawie wypłaconych arcybiskupowi algierskiemu 50,000 fr. Minister spraw wewnętrznych wykazuje, że kredyt ten wypłacony został prawidłowo przez ministra spraw wewnętrznych, jako zwrot funduszów przez arcybiskupa zaliczonych. Arcybiskup poniósł wielkie ofiary dla dobra Francji i dokonał patrjotycznego dzieła, zasługującego na zupełne uznanie. Poczem izba przyjęła prosty porządek dzienny 344 głosami przeciw 125.

Paryż 18-go listopada.—Przedłożona dzisiaj izbie księga żółta zaczyna się od depeszy z d. 2-go czerwca r. b., a kończy depeszą z d. 31-go lipca. Z aktów w niej zawartych pokazuje się, że w sprawie egipskiej Austrja, Niemcy, Rosja i Włochy szły ciągle ręka w rękę, jak również, że Niemcy i Rosja szczególną okazywały względność dla interesów francuskich, podczas gdy Włochy i Austrja zachowywały się z pewną rezerwą. Hr. Kalnoky zgodził się na konferencję w d. 19 czerwca pod warunkiem nienaruszenia interesów i praw Turcji. Freycinet w układach o interwencję zbrojną zastrzegł sobie otrzymanie mandatu europejskiego i zgodę izb francuskich. Mandatu hr. Kalnoky dać nie chciał, aby na Austrję nie ściągać odpowiedzialności. Tegoż zdania był i ks. Bismarck.

Londyn 18-go listopada.—Dzisiaj odbył się tutaj uroczysty przegląd wojsk które powróciły z Egiptu. Uczestniczyło 8,000 żołnierzy. Królowa Wiktorja z zapałem została przyjęta. W krótkich słowach podziękowała ona z balkonu wojskom. Jen. Wolseley, tudzież marynarze, byli przedmiotem szczególnych owacyj. Zebrało się około miljona widzów.

Londyn 18-go listopada. — Okólnik W. Porty do mocarstw zwraca uwagę na zbrojenie się księstwa czarnogórskiego i niepokoje na granicy albańskiej.

Kotar 18 go listopada.—W miejsce odwołanego rezydenta rosyjskiego w Cetynji, Jonina, mianowany został takowym agent dyplomatyczny w Sofji, Hitrowo (o którego usunięcie z Bułgarji upraszał książę Aleksander podczas bytności swej w Petersburgu, *przyp. red.*)

Belgrad 18-go listopada.—Archimandryta Ducicz przywiózł wczoraj ze Stambułu oświadczenie metropolity tamtejszego, że złożenie z urzędu belgradzkiego metropolity Michała było nieprawnem, i że mianowany przez rząd jego zastępca nie może być uznanym.

Kair 18-go listopada.—Proces przeciw Arabiemu został zawieszony, dopóki rząd nie pozna dokładnie zamiarów Anglji. Tenże wolałby zrzec się procesu, gdyby wydany wyrok miał uledz zakwestjonowaniu przez Anglję. Pogłoska krąży, że wysłane do Suakim czarne wojska przeciw fałszywemu prorokowi w Sudanie odmówiły posłuszeństwa.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 20-go listopada.

Wczorajszy artykuł *Neue freie Presse* o nieuniknionem starciu wojennem pomiędzy Rossją i Austrją uważają tutaj po części za manewr giełdowy, po części za fałszywy alarm usiłujący skompromitować Galicję w przededniu przybycia p. Giersa do Wiednia.

Wiedeń 20-go listopada.

Z Krakowa, Przyrowa i Berna donoszą o wielkich roztopach śnieżnych, które w wielu miejscach poprzerywały komunikację.

Wiedeń 20-go listopada.

Wiadomość o mającem nastąpić spotkaniu się rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa naprzód z księciem Bismarckiem, a następnie z hr. Kalnokym wywarła dobre wrażenie. W tem osobistem porozumiewaniu się ministrów widzą tu niezawodny objaw zabezpieczenia pokoju.

Wiedeń 20-go listopada.

Z Bukaresztu donoszą, jakoby w rosyjskich warsztatach marynarskich panowała przyśpieszona czynność.

Londyn 20-go listopada.

Dzisiejsze *Daily News* dowiadują się z Berlina, że p. Giers konferował z księciem Bismarckiem w Warcinie w sprawie egipskiej. Dziennik ten zapewnia, iż p. Giers zaproponował zwołanie konferencji europejskiej.

Londyn 20-go listopada.

W Manchester spłonął olbrzymi siedmio-piętrowy skład towarów, na którego dachu zbiegało się 300 drutów telegraficznych. Takowe odwiązały się od zwęglonych belek, runęły na ulicę i zraniły niebezpiecznie wiele osób, będąc do białości rozpalone. Pożar spowodował stratę przeszło miljonową.

Paryż 20-go listopada.

Wczoraj aresztowano w Lugdunie dwudziestu siedmiu anarchistów, w tej liczbie trzech cudzoziemców. W St. Etienne aresztowano dwóch.

Belgrad 20-go listopada.

W wczorajszych wyborach do tutejszej rady municypalnej wybrano wyłącznie kandydatów stronnictwa rządowego.

Sofja 20-go listopada.

Pomiędzy Watykanem a rządem bulgarskim toczą się rokowania w przedmiocie ustanowienia w Bulgarji djecezji rzymsko-katolickiej.

Konstantynopol 20-go listopada.

Wskutek przedstawienia mocarstw Porta zgodziła się na ustąpienie Czarnogórzu trzech spornych punktów, które książę Mikołaj chciał zagarnąć siłą. Rokowania Porty z Francją w przedmiocie Tunisu zostały zerwane.

Aleksandrja 20-go listopada.

Powstanie w Sudanie przybrało poważne rozmiary. Rząd egipski wysела przeciw powstańcom oddział złożony z 11 tysięcy ludzi. Rekruci egipscy odmawiają posłuszeństwa i nie chcą iść do Sudanu. Położenie ministerjum zachwiane. Sądzą, iż Nubar basza otrzyma polecenie sformowania nowego gabinetu.

Petersburg 20-go listopada.

Hr. Ignatiew przyjęty był zeszłego piątku najłaskawiej przez Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 19-go listopada.

Nowoje wremja donosi, iż senat finlandzki wydał bardzo surowe przepisy co do prowadzenia handlu dynamitem.

Petersburg 20-go listopada.

Roboty około pogłębienia kilijskiej odnogi Dunaju, z powodu których kilka tygodni temu toczyła się dyplomatyczna korespondencja, mają się rozpocząć z wiosną roku przyszłego. Odnoga będzie pogłębioną do dwudziestu stóp.

Petersburg 19-go listopada.

Journal de St. Petersbourg donosi, iż w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. wywieziono za granicę 24,109,895 czetwerti zboża, kaszy i mąki; w tymże samym zaś perjodzie roku 1881 wywóz wynosił tylko 10,874,019 czetwerti.

Moskwa 20-go listopada.

Powstał tu projekt założenia akcyjnego ludowego teatru na 2,500 osób. Kapitał na ten cel potrzebny obliczają na 500,000 rs.

Giełda.

Dnia 20-go listopada.

Brak kupujących, tak jak w przeszłym tygodniu, tak i dzisiaj trzymał obroty giełdowe w mniejszych niż zwykle granicach i wpływał na to, że kursa płacone za walutę zagraniczną, jakkolwiek wysokie były jednak niższe od tych, jakieby wskazywała obniżka waluty rosyjskiej na giełdach zagranicznych.

Różnica pomiędzy cenami płaconemi za marki obecnie a temi jakieby według notowań berlińskich płacić wypadało — wynosi blisko 10 kop., co stanowi prawie $^1/_3$%.

W sobotę znowu obniżono cenę weksli na Warszawę w Berlinie, i u nas cokolwiek podnieść musiano cenę weksli na Berlin, chociaż najwięcej tranzakcyj dokonano po kursie sobotnim 49.75. Notowanie doszło jednak do 49.77$^1/_2$ w długoterminowych, a do 49.80 w krótkoterminowych wekslach.

Weksle na Londyn płacono bardzo drogo 10.03 za 1 funt szterling. Obrót nie wielki.

Na Paryż 40.07$^1/_2$ do 40.10 rs. za 100 fr. płacono przy żądaniu 40.15.

Na Wiedeń tylko po usposobieniu zwyżkowem z początku zebrania giełdowego — w końcu kurs zachwiał się i nieco taniej kilka tranzakcyj uskuteczniono, płacono z początku 84.85, później 84.90, w końcu 84.70 tylko.

Listy likwidacyjne w zaniedbaniu pozostawały.

Również nie było popytu na pożyczkę wschodnią.

Listami zastawnemi Towarzystwa kredytowego ziemskiego obracano mało, płacąc za nie nieco wyżej (do 10 kop.) niż w sobotę — a mianowicie za listy serji I-ej lit. A, do 99.05 za 100 rs., lit. B — 98.60.

Listy miejskie przy niezmienionych żądaniach i słabej podaży płacono serji I-ej — 93.50, III-ej — 90.50, IV-ej — 89.50 — serji II-ej nie były kupowane.

Akcje ani poszukiwane, ani ofiarowane nie były.

Godzina 12$^1/_2$. Weksle długoterminowe na Berlin płacono 49.77$^1/_2$.

J. Wł.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 11.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Purytanie“. Jutro: „Carmen“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Świetne partje“ i „Świat zabawy“. Jutro: „Świetne partje“ i „Świat zabawy“. — MAŁY: Dziś: „Spirytyści“. Jutro: „Bettina“.

— Szanowny redaktorze! Wyczytałam w *Kurjerze warszawskim* z dnia 10-go b. m., a w *Codziennym* z dnia 13-go b. m., jako p. Bronisława, Helena i Wanda Ułasewicz i p. Lipińska kształciły się w rzemiosłach w zakładach rękodzielniczych w Warszawie, a następnie otworzyły takież zakłady w Wilnie, a zatem nadmienić mi wypada, że w głównym zakładzie nauki kroju i szycia sukien i bielizny K. Głodzińskiego, otwartym w r. 1876, przy ulicy Miodowej nr 1, p. Lipińska ukończyła kurs nauki kroju sukien w grudniu 1881 r., p. Wanda Ułasewicz, w listopadzie 1882 roku, zaś p. Helena Ułasewicz ukończyła kurs nauki kroju bielizny w październiku 1882 r. Najnowsza metoda kroju sukien K. G., już w 4-tej edycji polskiej, w przekładach niemieckim i ruskim z powodzeniem wprowadzona jest przez jego uczennice w pracowniach i w zakładach rękodzielniczych, tak w Warszawie, w Lublinie, w Włocławku, na Litwie, jak i w całej Rosji. W Wilnie, przez osoby wyżej wymienione, w Moskwie, przez p. Smirnową i Krasowską, w Charkowie, p. Frufonow, w Odessie p. Korsak, w Kijowie p. Masiutina, w Kiszyniewie p. Bandrowska, w Nowoczerkasku p. Polakow, w Petrowsku na Kaukazie p. Izmailska, w Libawie p. Hryckiewicz, w Poznaniu p. Tułodziecka, i w tak wielu jeszcze innych miejscowościach, których za wiele byłoby tu wymieniać. Nadto pod własną firmą prowadzi zakłady kroju i szycia sukien we Lwowie, w Krakowie, w Petersburgu, a w Warszawie osobiście wykłada.

Stała prenumeratorka.

— Za pośrednictwem niniejszego pisma, pragniemy wynurzyć naszą głęboką wdzięczność szanownym pp. zwierzchnikom, kolegom i podwładnym ś. p. **Antoniego Lewickiego**, za godne uczczenie pamięci jego, postawieniem pomnika na miejscu wiecznego spoczynku. Ten wyraz hołdu dla najdroższym nam cieniom choć w części przynosi ulgę pogrążonej w ciężkim smutku wdowie i sierotom. Serdeczne więc dzięki wam wszystkim zacni panowie, za złożone dowody uznania dla pamięci naszego nieodżałowanego męża i ojca. (3694)

Wdowa i dzieci ś. p. Antoniego Lewickiego.

Komitet Towarzystwa „HARMONJA“

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 13-go (25-go) b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę założenia Towarzystwa, daną będzie w lokalu „Harmonji“

Kolacja składkowa,

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, poczem będą miały miejsce tańce; początek o 9-tej wieczorem. Bilety na wieczerzę wydawane będą codziennie do włącznie piątku 12-go (24-go) b. m., w lokalu Towarzystwa, w porze wieczornej poczem lista zamkniętą zostanie i późniejsze zapisy przyjmowane więcej nie będą.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz.*

—3676— Członek komitetu *Henryk Herbst.*

— Natura daje nam często lekarstwa skuteczne, jak rzadko, a które są zaledwie znane. Na mocy tego wskazujemy osobom cierpiącym na migreny, bóle głowy, newralgje, **Guaranę Grimault i Spółki**, aptekarzy w Paryżu. Jeden pakiecik tego niewinnego proszku, wystarcza do natychmiastowego uśmierzenia najsilniejszej migreny. Własności ściągające **Gyarany Grimault**, robią ją środkiem niezaprzeczalnie skutkującym w kolkach, rozwolnieniach i w krwawych biegunkach. (938-18)

— **W Warszawskim szpitalu dla dzieci, Aleksandrja 23,** ordynują przychodzącym chorym dzieciom, codziennie od 10-ej do 12-ej. Naczelny lekarz dr Sikorski i lekarze ordynujący: d-rzy: Dudrewicz, Biegański, Malinowski, Peszke, Kośmiński. —3670—

— **Dr E. Modrzejewski,** Szkolna nr 3, po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych z chorobami uszów, nosa i gardzieli od godziny 3-ej do 5-tej po południu. —3598—

— ***Przysłowie godne zapamiętania:*** „Nie odkładaj na jutro, co dziś możesz uczynić“. Gdyby wszyscy chorzy rady tej mądrej usłuchać chcieli, śmiertelność, przekonani jesteśmy, zmniejszyłaby się o jedną trzecią. Wieluż to znaliśmy, którzy miesiąc cały i więcej cierpieli na kaszel, nim nareszcie zdecydowali się udać do lekarza po radę i do apteki po lekarstwo! Lekarstwa kosztują wiele, powiadają jedni, zbyt są one wstrętne do zażywania, albo też: to tylko kaszel! — mówią inni. Trzy te zarzuty nader łatwe do odparcia. Lekarstwo wszystkim znane i znajdujące się we wszystkich aptekach, dozwala każdemu ratować swoje zdrowie. Cóż łatwiejszego, jak połknąć w nieco zupy lub też wody, dwie pigułki nie mające żadnego smaku? Koszt nieznaczny, bo wynosi zaledwie kilka groszy dziennie. Któż nareszcie zaręczyć wam może, że z kaszlu waszego nie wyrodzi się jakieś zapalenie organów oddechowych, a może nawet i suchoty? A więc precz z podobnemi wymówkami! Leczcie się i nie zaniedbujcie żadnej choroby w samym początku jej rozwoju. Pigułki Guyota autentycznej fabrykacji sprzedają się we wszystkich aptekach. Na flaszkach znajduje się etykietka opatrzona trójkolorowym podpisem Guyota.

— Nie rwać zębów! Uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę lekarską za nieszkodliwy uznanym, oraz plombuje i odstępuje krople od bólu zębów i wodę hygieniczną wzmacniającą dziąsła i oczyszczającą zęby. Wolff, róg Aleksandrji i Krak.-Przedmieścia nr 16, 1 piętro, 14 miesz. —3588—

— ***Zakład form, Maison Phénix,*** ulica Niecała nr 6, posiada wielki wybór papierowych modeli i form najświeższych żurnali francuzkich. Przyjmuje się do roboty suknie i okrycia. Uprasza się szanowną publiczność o zwrócenie uwagi na nr 6 domu. Zakład ten jako pierwszy i od dawna egzystujący z powodzeniem, daje pewną gwarancję swej klijentelli. —3560—

— ***Dra Rejchmana Zakład leczniczy dla chorych na żołądek,*** przy ulicy Kruczej nr 13bb; przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych dotkniętych cierpieniami żołądka i kiszek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub w mieszkaniu kierującego zakładem, przy ulicy Przejazd nr 11. Ambulatorjum zakładu, dla przychodzących chorych, otwarte codziennie od godziny 10 — 11 zrana. —660—

— Dr med. Bykowski, ul. Dzielna nr 7. (3364)

— ***Warszawska Fabryka Ksiąg Handlowych, Artura Bock,*** ulica Bednarska nr 8. —857—

Fabryka i Skład

Wyrobów chirurgicznych i innych stalowych ostrych oraz bandaży (3648)

J. Jodłowskiego,

w Warszawie, Wierzbowa nr 7, róg Senatorskiej (w podwórzu). Filja: Marszałkowska nr 65. Ceny fabryczne. Cenniki na żądanie wyseła się franco.

— Gustaw ***Żurkowski,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy Długa 16. —3622—

— ***Administracja dóbr i fabryk ostrowieckich,*** Władysława Laskiego, zawiadamia osoby interesowane, że biuro swoje przeniosła z domu nr 5 (602) przy ulicy Bielańskiej, pod nr 4 (1726F) przy ul. Pięknej i alei Ujazdowskiej. (3619

— ***Kantor Henryka Bukspan,*** przeniesiony został na ulicę Tłomackie, dom p. Bernsteina, nr 9, mieszkania nr 1. —3606—

Od Lecznicy, II-ej ul. Senatorska, dom przechodni, Roezlera zwany. Dr Edmund Modrzejewski powrócił z zagranicy i przyjmuje w lecznicy, jak dawniej, we wtorki i piątki od godziny 10—11 przed południem z chorobami usznemi. —3655—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

ogłasza niniejszem, że ktokolwiek wynajdzie pieniądze skradzione z pociągu nr 4, idącego z Kowla do Warszawy, w dniu 26-tym (7-ym) na 27-my października (8-my listopada) 1882 r., lub też wskaże miejsce ich przechowania i tem bezpośrednio przyczyni się do odzyskania straty, otrzyma nagrodę w wysokości 10% wynalezionej sumy. Suma skradziona wynosi rs. 10,724 kop. $83\frac{1}{2}$. —929—

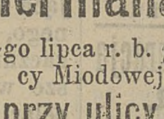
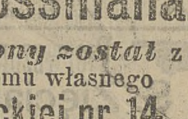
— Aleksander ***Pludrzyński,*** adwokat, przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 4. —3647—

— ***Michał Malinowski,*** adwokat przysięgły. Aleje Jerozolimskie nr 5. —3664—

—Konstanty ***Komierowski,*** pomocnik adwokata przysięgłego, Długa 47, 1-e piętro. (873

OD LECZNICY plac Teatralny nr 7. ***Dr Winawer Feliks,*** choroby oczne, od godziny 2—3 codziennie. —915—

— ***Józef Szczepkowski,*** artysta opery i nauczyciel śpiewu, mieszka przy ulicy ***Chmielnej nr 13.*** —3628—


567


SKŁAD

Fortepianów i Instrumentów Organowych,

Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Wyborowe gatunki papierosów.

Prezesowskie po rs. 1 za 100 sztuk.
Literackie po rs. 1 za 100 sztuk.
Fenix po kop. 60 za 100 sztuk.

z fabryki tabacznej

J. L. Szereszewskiego, w Grodnie,

zaszczyconej ***medalem srebrnym*** na ostatniej wystawie w Moskwie, nadeszły do składu wyrobów tabacznych pod firmą

M. Kiczorowski,

ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych. —936—

Apteka Wendy i Wiorogórskiego,

47 Krakowskie-Przedmieście.

Koryzaryna, środek przeciw katarom.

Sprzedaż we wszystkich aptekach. —906—

CYGARA,

prawdziwe importowane wprost ***z Hawanny,*** zbioru 1881 roku, fabryki ***Bock & Co.,*** w oryginalnych pakunkach, nadeszły do składu

Edwarda Westphal

3400

ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego nr 612a.

Ruskie Szampańskie

w wielkim wyborze, poleca

Główny Skład Win Krymskich

Hermana Stein & Co

763— ***w Warszawie,***

Marszałkowska nr 58.

Sienna nr 6a (róg Żelaznej).

WARSZAWSKA

Lecznica dla zwierząt,

otwarta od 8-ej rano do 7-ej wieczorem.

Mag. wet. H. Kotłubaj (od 8—11 i od 1—3) chor. chirurgiczne.
Mag. wet. prof. Królikowski (od 3—5) chor. wewnętrzne.
Lek. wet. K. Mężyński (od 11—1) chor. skórne.

Opłata za poradę 20 kop. Za stałe umieszczenie w szpitalu wraz z utrzymaniem dziennie: od koni i bydła 1 rs., od psów 30 kop. i 50 kop. —3441—

Wielki Skład Mebli

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny ***umiarkowane.***

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —3594—

Ceny ***umiarkowane.***

Ceny umiarkowane.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się, dla wszystkich prenumeratorów, „Cennik herbaty chińskiej, ze składu Anania Kiewskiego“.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, brązy i wszelkie wyroby galanteryjne, kafy, wazy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór w Święta od 12 do 6. 1011

Pierwszorzędna Restauracja S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela,** wystawne **Śniadania, Obiady** i **Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.—**Obiady:** rs. 1 kop. 50 i po kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

---

20 SANI

petersburskich, szykownie wykończonych, po bardzo nizkich cenach otrzymał dom handlowy na Pradze № 3.0. 6221

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu. 6224

KORCIKI

FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

FLANELE 2694r

KORCIKI

Interes mój przeniosłem na ulicę Gnojną № 3, 1-sze piętro. 6214

A. FRAENKEL, SKŁAD INDYGA i FARB anilinowych.

OGIER

rasy anglo-ruskiej, lat 5, pod siodło, do sprzedania.—Żórawia, w manężu p. Krause. 6216

Zdolny Ślusarz

z dobremi świadectwami, potrzebny jest do fabryki. — Wiadomość: Leszno № 65, u p. Hirschsohna. 2783r

---

SANKI

na parę koni, mało używane, są tanio do sprzedania.—Trębacka № 9, w podwórzu na lewo 1-sze piętro. 6207

PANNY

do kwiatów, potrzebne są zaraz, podręczne i do nauki. — Senatorska № 31, mieszk. 44, w podwórzu. 6205

Dziewczęta

potrzebne są do zakładu linjowania

Ł. Miernickiego,

Elektoralna № 7, dom p. Stopczyka. 6206

Duża męzka SZUBA

sukienna, **niedźwiadkami** podszyta, do **sprzedania za 130 rs.**—Wiadomość ulica Bracka № 11, mieszk. 1. 6215

Uzdolniony Krojczy

lub także krojczyni sukien i okryć damskich, znajdzie pomieszczenie od 1 Lutego 1883 r.—Oferty pod lit. J. S. K. w Kantorze Kurjera. 2803—r

---

W d. 3 Stycznia 1883 r., (22 Grudnia 1882 r.) w III Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, o godz. **11 zrana, będzie sprzedawaną w drodze działów przez publiczną licytację.**

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 609 przy ul. Bielańskiej mieszcząca w sobie **znany Zakład Kawiarniany,** należąca do **sukcesorów Obrębskich,** składająca się z domu 2-piętrowego, murowanego, z takiemiż oficynami, Licytacja zacznie się od sumy rs. 55,921.—Bliższe warunki przejrzeć można w Kancelarji III Wydziału Sądu Okręgowego i u podpisanego popierającego sprzedaż, przy ulicy **Długiej Nr 21.**

KAZIMIERZ SZPECHT,

2812r **adwokat przys.**

KORKI

do **Wódek, Piwa, Wina** etc., z renomowanej fabryki

PERCY JACOBSA w Rydze,

są każdego czasu do nabycia

u F. BIERNATHA,

Senatorska 22. 2807r

Ogród warzywny i owocowy

wraz z mieszkaniem, a także łąka i obora na pomieszczenie krów do wynajęcia każdego czasu.— Wiadomość: Długa № 28, **Kąpiele.** 6223

Dla pp. Tokarzy.

W Składzie Fornierów, Świętokrzyzka 23. Dostać można różnego drzewa tokarskiego, po cenie nader nizkiej. 6077

Uwaga!

Świetny i korzystny interes.

Do sprzedania **Kopalnia wapna,** którego warstwa dosięga kilku sążni głębokości, z piecami do wypalania.—Wiorst 5, od przystanku kolei. Gotówki do kupna potrzeba około 6,000 rs., reszta pozostać może na gruncie.

Wiadomość u Rosińskiego, adwokata, Krakowskie-Przedmieście № 93, mieszk. 6, od godz. 5—7. 2791r

---

Zakład najmu Karet

i **Powozów,** istniejący przy ulicy **Nowy-Świat, róg Wareckiej № 51,** został znacznie powiększony. O czem mam honor JW. Panów i Klijentów moich zawiadomić.

6074. **J. HEGNER.**

Fabryka Pianin Radziszewskiego i Koischwitz,

ulica Leszno № 56, mieszkania 3.

Poleca Pianina do sprzedania, z mechaniką angielską. Repetycja nowego systemu, za cenę przystępną. — Przyjmuje się reperacje i strojenia. 6195

RS. 100

temu, kto nastręczy dzierżawę w warunkach możebnych do wzięcia, z roczną płacą do rs. 2,000.—Adres: Łomża, M. G., poste-restante 6193

Na Gwiazdkę!!!

Pracownia Ubiorów damskich i dziecinnych **W. PERKOWSKIEJ,** przy ulicy **Nowy-Świat № 52,** przygotowała wielki wybór

Ubrań Dziecinnych,

po cenie nader przystępnej. 6191

Wystawa w Rydze.

W zakładzie wyrobów stolarskich można nabyć szafy i witryny czarno polerowane, elegancko wykończone, pozostałe z Wystawy Moskiewskiej. — Tamże przyjmują obstalunki na szafy i witryny na wystawę do Rygi, z obowiązaniem się wyekspedjować, ustawić na miejscu, udekorować i po skończonej Wystawie rozebrać i odesłać do miejsc przeznaczonych. — Tamże można dostać eleganckie dębowe urządzenia do stołowych pokoi, ceny nizkie. Dzielna 9a. 6103.

!!Kto potrzebuje niech spieszy!!

Jest do sprzedania garniturek dębowy **wysłany,** kryty gobeliną, **Szeslong** w skórę zieloną i **Kanapka orzechowa.** — Także przyjmuje wszelką robotę tapicerską jak najtaniej. Ulica Śliska № 8, mieszkania № 26. 6192.

Osoby życzące podjąć się

Wydzierżawienia Bufetu,

przy oficerskim klubie pułku grenadjerów, imienia Cesarza Austrjackiego, raczą się zgłosić dla ułożenia warunków, do sekretarza rzeczonego klubu. Cytadela, we Wtorek 9 (21) Listopada o godzinie 10-ej, u podoficera Bobrownikowa. 6196.

Nauczycielka Polka

ze znajomością języka francuzkiego i początkami niemieckiego, do dwojga małych dzieci na wieś poszukuje się. Pensja rs. 200. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. X X. 6128

Zakład Felczerski

w dobrze zaludnionej okolicy i dobrze procentujący, jest do nabycia w każdym czasie. Wiadomość u Felczera, ul. Nowolipie № 72. 6127

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanele, Garnitury** kutnerowe, damskie i męzkie, **Puch** edredonowy na funty i arkusze. Podwal № 7.—**R. KOECHER.** 5687

Do wydzierżawienia

każdego czasu, za rogatkami powązkowskiemi 7 wiorst, gmina Mościski, **grunta orne** parcelami po 5 mórg.—**Wiadomość Długa 47, 1 piętro.** 2715—r

---

Poszukuje się 2743-r.

Wspólnika,

z kapitałem **10 do 20 tysięcy rubli,** do założenia interesu przemysłowego na artykuł codziennej potrzeby, dający dobre i pewne zyski bez najmniejszego ryzyka. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 2?, pod dewizą **„Praca wzbogaca."**

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. 16.—Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4 po południu. 6133



2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz Szeslong, Sofa, Otomana, Biurko, Materace, są do sprzedania a cenę nizką, u tapicera, Rymarska 4. 6064

Ostrzeżenie.

Właściciel majątku Wólka Strobowska, w pow. Skierniewickim, gub. Warszawskiej, zawiadamia pp. Myśliwych, jako też i innych, że w dobrach tychże, właściciel tego majątku, a nie dzierżawca, który pozostaje czasowo, wzbrania pod surową odpowiedzialnością, wszelkiego polowania bez zezwolenia właściciela.—**Z. Raciborski.** 6184

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go listopada 1882 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.80	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 03	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.10	—.—
m.	98.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 75	—.—
„ „ „ II	91.40	—.—
„ „ „ III	9, 85	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.80	—.—
II „ „ rs. 100	88.80	—.—
III „ „ rs. 100	88 80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 205⁵/₉.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 68¹/₁₉.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 26⁷/₁₈.

Od Listów likwidacyjnych kop. 187⁷/₉.

TARGI „na placu Witkowskiego."

Dnia 17 listopada 1882 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	5—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	625
„ „ biała	—	—	650	690
„ „ wyborowa .	—	—	750	800
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	510
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	465
Owies............. 141 f.	—	—	265	315
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	—	—
Ziemniaki..............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud.........	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	32	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1500, żyta 1200, jęczmienia 30 owsa 60, grochu polnego korcy 50.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 17 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 131 — 136 średnia 117—126, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 87—89, średnie 84—86, ordynaryjne 78—83.

Jęczmień wyborowy 76—78, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 85—90, średni 78—84, ordynaryjny 67—74.

Groch 95—110, **Gryka** 77—86. **Kasza jaglana** 110 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:

z dnia 20 listopada 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 74⁸.

„ garniec rs. 2 kop. 52.

Koleje żelazne:	Odchod. godziny i minut		Przych. godziny i minut	
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Najnowsze Wydawnictwa.

KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE:

Bądzkiewicz A., Wypisy polskie. Część średnia. Wydanie drugie przejrzane i poprawione. Zalecone przez Ministerjum Oświaty do użytku w szkołach średnich, kop. 75, kartonowane kop. 90.

— Wypisy polskie. Część wyższa, połowa pierwsza, zawierająca: Opisy, listy, opowiadania i dyjalogi. kop. 60.

Bykowski Piotr Jaxa, Faktor hetmański. Powieść zeszłowieczna, kop. 90.

— Sądy podkomorskie. Powieść staroszlachecka, rs. 1 kop. 50.

Gawalewicz M., Na estradzie. Scena humorystyczna bez odsłony, oryginalnie napisana. Ach Panie!... (Wolny przekład z E. Gondineta: „Ah, Monsieur!") kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przełożył z niemieckiego Dr. M. Laurysiewicz. Wydanie drugie. rs. 3.

Hodi T., Pan Ślepy—Paweł. Powieść, rs. 1 kop. 20.

J... Dr. Antoni, Opowiadania historyczne. Serja III. 2 tomy, rs. 3.

— Z przeszłości Polesia Kijowskiego. Opowiadanie historyczne. kop. 80.

Jarochowski Kazimierz, Nowe opowiadania i studja historyczne, rs. 3.

Karasowski M., Fryderyk Chopin. Życie, listy, dzieła, 2 tomy, rs. 3.

Karwicki Józef Dunin, Szkice obyczajowe i historyczne, rs. 1 kop. 20.

Koleczko Walenty, Zasady praktycznego urządzania lasów, ich szacowania i zagospodarowania. Z dodaniem dwóch mapp, drzeworytów w tekście i tablic, rs. 1 kop. 50.

Koziebrodzki Hr. Władysław, Komedje jednoaktowe. Serja I, obejmuje: Miłe złego początki.—Zawierucha.—W jesieni.—Po ślubie.—Stryj przyjechał. Wydanie nowe, przejrzane przez autora, rs. 1 kop. 20.

Kraszewski I. J., Na tułactwie. Obrazy współczesne. 3 tomy w jednym, rs. 2.

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Szóste poprawne wydanie. Kartonowane k. 60. Treść: I. Rolnictwo.—II. Hodowanie i choroby koni, bydła i owiec.—III. Ogrodnictwo.—IV. Pszczolnictwo.—V. Rozmaitości gospodarskie.

Prochaska Antoni, Ostatnie lata Witołda. Studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej, rs. 2 kop. 50.

Rzewuski Ks. Gracjan, Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 4-te, na nowo starannie przejrzane, kartonowane k. 30.

Sienkiewicz Henryk, Pisma. Tom 5-ty, obejmuje: Latarnik.—Niewola tatarska.—Jamioł.—Na jedną kartę.—Bartek zwycięzcą, rs. 1 kop. 50.

Smolka Stanisław, Szkice historyczne. Serja I. rs. 2.

Stella—Sawicki Dr. Jan, Rady dla młodych mężatek. Wydanie 2-gie, kop. 75, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 20, albo rs. 1 kop. 50.

Wernic Henryk, Pogadanki o życiu. Popularny wykład nauki obyczajności kop. 30.

Wilczyński A., (autor „Kłopotów starego komendanta"), Na manowcach. Dzieje zwykłego śmiertelnika, rs. 1 kop. 50.

— Woły robocze. Obrazki z życia poczciwców, rs. 1 kop. 20.

Powyższe dzieła są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 2620r

---

Wyszedł z druku

Kalendarz Warszawski

informacyjny i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, zawiera w sobie obszerną informację i najnowszą taryfę domów m. Warszawy i z podziałem na sądy pokoju. Cena egzemplarza kop. 25. Skład główny w księgarni P. Zająca. Marszałkowska № 69. 6174.

Z powodu żałoby i wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, większa

Restauracja,

kilkanaście lat egzystująca, z billardem i fortepianem, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w zakładzie mleczarskim, Krakowskie-Przedmieście № 54, nad Herkulanum. 6194.

Restauracja

6159

egzystująca od lat kilku na pryncypalnej ulicy, jest do odstąpienia zaraz.— Wiadom. w kiosku, Senatorska, vis-à-vis Miodowej

---

BOHATERKI POEZJI POLSKIEJ

illustrowane przez M. E. Andriollego,

opuściły prassę i są do nabycia u **S. Lewentala**, Wydawcy, Nowy-Świat Nr 39, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

Cena **w Warszawie** za egzemplarz oprawny w płótno angielskie, z wyciskami na sposób zagraniczny rs. **3** k. **50**, bez oprawy **rs. 2.** Z przesyłką pocztową **na prowincję** kosztuje egzemplarz w oprawie **rs. 4 k. 50**, bez oprawy **rs. 4.** Dzieło niniejsze zawiera illustracje do poematów: Mickiewicza, Słowackiego, Goszczyńskiego, Malczewskiego i Teofila Lenartowicza. r—2798

OGŁOSZENIE.

„Przepisami ogólnemi dołączonemi do nowej taryfy wszelkich opłat przy obrzędach pogrzebowych dla parafji Warszawskich Rzymsko-Katolickich, zatwierdzonemi reskryptem JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, z dnia 29 Sierpnia 1882 r., za № 11315, polecono wszystkie ciała osób zmarłych, które dłużej nad rok jeden znajdują się na przechowaniu w składach pod katakumbami, z powodu przepełnienia tychże składów po uczynieniu stosownych ogłoszeń w pismach, z wyznaczeniem 3-miesięcznego terminu do usunięcia ich przez krewnych, pochować w kolei zwyczajnej, wyznaczonej do grzebania zmarłych".

Wzywa się przeto krewnych, lub też te osoby, które złożyły piśmienną deklarację w Kassie Dochodu Pokładnego, na usunięcie w czasie właściwym ze składów pod katakumbami niżej wymienionych osób zmarłych, ażeby w przeciągu miesięcy 3-ch od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do Kancelarji Cmentarza Powązkowskiego, celem pochowania tychże ciał w grobach familijnych lub też w kolei zwykłej, w razie, zaś niemożności dopełnienia tego w wyż wskazanym terminie, ażeby usprawiedliwiły zwłokę w usunięciu i złożyły piśmienną deklarację w jakim przeciągu czasu, obowiązują się usunąć ciało, w przeciwnym bowiem razie, po upływie 3-miesięcznego terminu, ciała te usunięte zostaną ze składu, pod katakumbami i pochowane będą w kolei zwykłej wyznaczonej na grzebanie ciał osób zmarłych.

Nadzorca Cmentarza Powązkowskiego **FISZER**

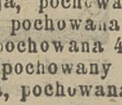
LISTA

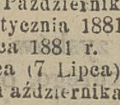
osób zmarłych, których ciała znajdują się pod katakumbami, dłużej jak rok 1.

1. Piklikiewicz Zofja, pochowana 7 (19) Kwietnia 1854 r.
2. Pikikiewicz Tomasz, pochowany 20 Września (1 Października) 1868 r.
3. Łubieński Jan, pochowany 12 (24) Czerwca 1860 r.
4. Jankowska Karolina, pochowana 6 (18) Stycznia 1863 r.
5. Mitkiewicz Antonina, pochowana 13 (25) Stycznia 1863 r.
6. Zawadzka Marjanna, pochowana 14 (28) Lutego 1864 r.
7. Jasińska Marja, pochowana 15 (27) Maja 1866 r.
8. Książe Czetwertyński Włodzimierz, pochowany 6 (18) Lipca 1868 r.
9. Krzyżanowski Kacper, pochowany 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 r.
10. Śrędziński Zygmunt, pochowany 23 Marca (4 Kwietnia) 1872 r.
11. Skorupska Wiktorja, pochowana 3 (15) Września 1873 r.
12. Grodzicka Karolina, pochowana 5 (17) Sierpnia 1875 r.
13. Nałęcz Emilja, pochowana 10 (22) Maja 1876 r.
14. Sobolewska Marja, pochowana 17 (29) Września 1876 r.
15. Podczaszyński Bolesław, pochowany 1 (13) Listopada 1876 r.
16. Kamiński Hieronim, pochowany 24 Stycznia (5 Lutego) 1877 r.
17. Miller Teresa, pochowana 28 Lutego (12 Marca) 1877 r.
18. Wejcnan Adolf, pochowany 23 Września (10 Października) 1877 r.
19. Radwan Marja, pochowana 25 Listopada (7 Grudnia) 1877 r.
20. Łastowiecki Jan, pochowany 14 (26) Maja 1878 r.
21. Kraszewska Zofja, pochowana 3 (15) Czerwca 1878 r.
22. Izbiński Ignacy, pochowany 19 Września (1 Października) 1878 r.
23. Hołyński Stefan, pochowany 19 (31) Grudnia 1878 r.
24. Sumińska Florentyna, pochowana 16 (28) Kwietnia 1879 r.
25. Kaliszewska Aleksandra, pochowana 13 (25) Czerwca 1879 r.
26. Szaniawski Jan, pochowany 25 Czerwca (10 Lipca) 1879 r.
27. Raum Jan, pochowany 6 (18) Lutego 1880 r.
28. Konopnicki Wilhelm, pochowany 13 (25) Sierpnia 1880 r.
29. Zawistowska Emilja, pochowana 2 (14) Października 1880 r.
30. Rezler Franciszka, pochowana 16 (28) Stycznia 1881 r.
31. Sapińska Aniela, pochowana 4 (16) Marca 1881 r.
32. Pawluć Grzegorz, pochowany 25 Czerwca (7 Lipca) 1881 r.
33. Szaniawska Józefa, pochowana 13 (25) Października 1881 r.

2794—r Nadzorca Cmentarza Powązkowskiego **FISZER.**

Shorthorn-Zucht-Olschowa.





BUHAJE

Shorthorn, Pełnej Krwi,

w obydwóch maściach rassowych, najlepszego gatunku i różnego wieku.

Ceny stałe.

Zarząd Ekonomiczny Hrabiego Renard w Sucholona,

Gr. Strehlitz w Górnym Szląsku,

stacja telegraficzna, pocztowa i dr. żel. 2811

Piekarnia wojskowa

przy ulicy Smoczej, prosi pp. handlujących życzących podjąć się dostawy oleju konopnego, o przybycie do piekarni dla poznania warunków dostawy. 6209

SKLEP WYPRZEDAŻY

B. KORPACZEWSKIEGO,

Nowy-Świat № 42, (dom własny).

Wyprzedaje, kupuje, zamienia, nowe i mało używane: Porcelanę, fajansy, bronzy, numizmaty, pieczątki, miniatury. **Futra damskie i męzkie,** mufki, kołnierze, okrycia, palta, w ogóle ubrania damskie i męzkie, serwety, dywany, lustra, nesseserki i wszelkiego rodzaju przedmioty do ozdób mieszkań. **Świeże, czarne Kaszmiry francuzkie,** 2813—r

---

Kilka par SANEK

6225

na parę i 1 konia, Bryczki na resorach, do sprzedania. Ogrodowa № 3, 2 dom od Solnej.

Gorzelany.

Zymotechnik z Księztwa Poznańskiego, poleca się WW. PP. Posiadaczom gorzelń, w celu podniesienia do maximum wydajności spirytusu, z minimalną oszczędnością słodu, lecz tylko przy racjonalnym systemie Henzego. Oferty z żądaniami prosi nadsyłać pod wyrazem „Zymotechnik M." Ulica Ogrodowa № 32, u pana Fiedler w Warszawie. 6210.

Do Właścicieli Lasów dębowych.

Który z pp. Właścicieli lasów dębowych pragnąłby wejść w umowę o sprzedaż dębów do wyrobki podkładów do kolei żelaznych, pod korzystnemi warunkami, zechce porozumieć się listownie lub ustnie z Mauryceym Kutner. Orla 4. 62..

MŁODY CZŁOWIEK

pracujący przez ośm lat w jednym z tutejszych większych magazynów, umiejący po polsku, po rosyjsku i po niemiecku, obeznany ze sprzedażą towarów, korespondencją i buchhalterją, poszukuje miejsca od Nowego-Roku lub od 1 Kwietnia. Łaskawi reflektanci raczą swój adres przesłać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler. Senatorska 22, pod lit. X. 1000. 2810-r.

Skład Fortepianów i Pianin

K. Fritzsche,



Świętokrzyzka № 25, wprost Jasnej, poleca Pianina świeżo



sprowadzone z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, systemu amerykańskiego, począwszy od rs. 360 i wyżej; Skrzypce włoskie od rs. 7, i smyczki. Fortepiany i Pianina do wynajęcia. 6213.

LOKOMOBILA

mało używana, o sile 6 do 8 koni, na kołach, poszukuje się do nabycia. Warunki w jęz. rosyjskim, niemieckim lub francuzkim, można nadsyłać do Petersburga, pod adresem Jekaterinınskij kanał № 134, mieszkania № 4. 2806-r.

6222.

Kalosze

głębokie, zimowe, poleca Magazyn Obuwia G. Moczarski, dawniej Pieniążek, Bielańska 4. — Tamże do zbycia Kiosk ozdobny z Wystawy, oraz paki większego rozmiaru

---

Lokalu fabrycznego

poszukuje się przy fabryce, którahy mogła dostarczyć pary na 2—3 koni.—Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. L. 6169

OGIER

lat 4, ciemny szpak, ujeżdżony pod wierzch, jest do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni p. B. Krause, ulica Żórawia, lub u właściciela, Mazowiecka 4, mieszk. 1. 6168



Bardzo tanio sprzedaję

5995

Garnitury gotowe kryte, Szeslongi, oraz wiele innych Mebli machoniowych i orzechowych, własnego wyrobu, dobrych i trwałych, z czem się poleca zakład stolarski Pogodzinskiego. Leszno № 50, wprost Konsumpcj

BRACIA LESSER
W WARSZAWIE,
RYMARSKA 10.

Oddział Wyrobów Galanteryjnych.

Największy wybór Kandelabrów, Lichtarzy i Świeczników bronzowych, Zegarów ściennych, stołowych i biurowych, Wyrobów skórzanych. Albumów, Necesserów, Wyrobów z kości słoniowej, angielskich, majolikowych, Waz porcelanowych chińskich i wyrobów francuzkich (articles de Paris). 2760r

Moszcz kuracyjny
z winogron.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykanie pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **Moszczu,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki **kop. 50** i nabywać można:

w Składzie głównym Win Kaukazkich i Krymskich

BRACI KEMPNER,
w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 5,
oraz we wszystkich filjach tegoż składu. 2333r

Stowarzyszenie Spożywcze
„MERKURY“

posiada SKLEPY:

Nr **1.**	**Nowy-Świat pod**	**Nr**	**76.**
Nr **2.**	**Podwal**	**Nr**	**17.**
Nr **3.**	**Elektoralna**	**Nr**	**33.**
Nr **4.**	**Marszałkowska**	**Nr**	**45.**
Nr **5.**	**Nowolipie**	**Nr**	**3.**
Nr **6.**	**Krucza róg Hożej**	**Nr**	**—**
Nr **7.**	**Twarda pod**	**Nr**	**18.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, ktory opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilosci zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kanorze, Podwal Nr 17. 2425r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM
PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zaweze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

—240—

!!ZAWIADOMIENIE!!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
2741-r

E. SAMET,
Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJOW** Kreszczatyk, dom Sztiffera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Maszyn i Odlewni
H. Gruson w Buckau-Magdeburgu.

Wszelkie artykuły z hartgussu, jako to: Walce wszelkiej konstrukcji, Desintegratory (rozdrabiacze) dla minerałów i rud, Artykuły dla dróg żelaznych: Koła pojedyńcze i w zacach kompletne, Platformy, Szyny zwrotnicowe, Zwrotnice, Szajby obrotowe, Zwrotnice kolei konnych, Ruszty patentu R. Ludwik i S-ka, Odlewy z miękkiego żelaza i odlewy z kowalnego żelaza ws elkiego rodzaju. 1222—r

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc*, jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT I K°

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULIGA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

—242—

W dniu 12 (24) Listopada 1882 r. o godzinie 11 zrana, w sali V-go Wydziału Sądu Okręgowego tutejszego, sprzedany będzie z licytacji

PLAC

№ **184z, na Pradze,** przy ulicy Konstantynowskiej położony, ogólnej przestrzeni 3318¾ łokci kwadratowych, frontu 52¾ łokci mający. Licytacja zacznie się od rs. 2,120. Wadjum rs. 500. Bliższą wiadomość powziąć można u W-go Sekretarza Wydziału V-go Sądu Okręgowego i u Adwokata przysięgłego Juljana Tyszki, ulica Świętojerska № 10. 6067.

Piwo Pilzeńskie

oryginalno-kuracyjne, otrzymał świeży transport, 2774r

GŁÓWNY SKŁAD
Marszałkowska 46.—Z. EBER.

Mundur

sądowy, 6 klassy, nowy, do sprzedania. Wiadomość Jasna № 10, o godz. 12. 6066

Nowo-otworzona
PRACOWNIA

sukien damskich i dziecinnych, poleca się Sz. Publiczności.—Wszystkie robrty, wykończa bardzo starannie i po nader nizkich cenach. Wspólna № 7A, mieszk. 13, 1 piętro. 6049

Zakład wodoleczniczy
Prof. WINTERNITZ'A,
Kaltenlentgeben, pod Wiedniem.

Kuracja zimowa od 1 Października. Prospekty na żądanie wysyła **administracja.** 2578r

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia „MERKURY”

nadeszły 2651r

Śledzie angielskie

i sprzedają się po **kop. 3 za sztukę.**

OGŁOSZENIE.

Stosownie do przepisów ogólnych, dołączonych do nowej Taryffy wszelkich opłat przy obrzędach pogrzebowych dla Parafij Warszawskich Rzymsko-Katolickich, zatwierdzonych reskryptem JW. Warszawskiego Jenerał Gubernatora z dnia 29 Sierpnia 1882 r. za № 11315, w których w § 21 powiedziano: „że na grobach pod które grunta czasowo zostały wydzielone, wolno stawiać tylko drewniane pomniki, jako to: drewniane krzyże, ozdabiać je czasowemi roślinami i kwiatami, i ogradzać drewnianemi sztachetami.—Po nadejściu terminu, w którym na gruntach pod czasowe groby zajętych, nowa kolej chowania rozpocząć się winna, Zarząd Cmentarza wzywa za pośrednictwem gazet, krewnych zmarłych na tych gruntach pochowanych, o usunięcie tych pomników, w razie nie zgłoszenia się ich w przeciągu pół roku, licząc od daty wezwania, uprzątnięcie tych pomników uskutecznia się z rozporządzenia Zarządu Cmentarza.

W wykonaniu powyższego wzywa się wszystkich krewnych osób zmarłych pochowanych na Cmentarzu Powązkowskim na miejscach wyborowych do końca roku 1862, czyli lat temu 20, a w kolei zwykłej do końca roku 1867, czyli lat temu 15, ażeby pośpieszyli z usunięciem wszelkich czasowych pomników na ich grobach znajdujących się w przeciągu 6-ciu miesięcy, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie pomniki te przez Zarząd Cmentarza usunięte zostaną, a grunta pod nową kolej chowania oddane będą."

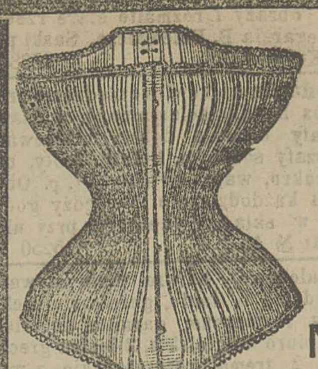
Fiszer. r—2768

W mieście liczącem bardzo znaczną liczbę ludności, gub. Kijowskiej, po nad wyborną wodą, przy stacji kolei żel., jest do nabycia, za bardzo przystępną cenę 2780r

GARBARNIA

z całem urządzeniem, masiv murowanemi budynkami, maszynami etc., dająca 50,000 rs. rocznej intraty.—Drzewo, również skóry, są bardzo tanie.

W tem samem mieście obok Dworca kolei żel. jest też do nabycia **Fabryka sztyftów drewnianych do butów,** z motorem siły 40 koni i innemi z Belgji sprowadzonemi maszynami. Wiadomość udziela p. **J. A. Silberstein, w Warszawie, Leszno 12.**



Największy wybór trwałych

GORSETÓW,

jako też czarne i ponsowe, poleca Szanownej Publiczności

W. Steiner i Brat.

Największa fabryka gorsetów

Świętokrzyzka № 24. 6177

INDYJSKIE CYGARETKA

z Cannabis indica

PP. GRIMAULT & Ko

APTEKARZY W PARYŻU

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

— 244 —

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest. Wiadom.: Mazowiecka № 3, 2 piętro. 1616

Bona niemka, nie młoda, potrzebna zaraz do małego dziecka i odprowadzania panienek na pensję. Wiadomość na miejscu: Warecka № 13. mieszkania 3. 15260

Bona francuzka, znająca dobrze gramatykę, potrzebną jest zaraz na wieś do 2-ch dziewczynek. Bliższa wiadomość na Bednarskiej № 17, mieszkania 6, od godziny 1-szej do $2^1/_2$ codzień. 15190

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Świętojerska № 4, 1-sze piętro. 15306

Francuzka guwernantka życzy sobie udzielać godzinę lekcji za obiad, z dopłatą. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15330

Student uniwersytetu, rosjanin, udziela lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 11A, m. 13.

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursa kroju sukien. bielizny, krawatów, strojów.

Pan Bégnin z Paryża, udziela lekcyj języka francuzkiego, jak również stylu i literatury, z czem ma honor polecić się sz. Rodzicom. Hotel Europejski № 190, zastać można od 11—2 i od 5—6. 15038

Lektorka w języku polskim i niemieckim poszukuje miejsca na godziny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. B. 15269

Egzercytować się można na fortepianie, za rs. 1 kop. 50. Stare-Miasto pod № 32. Tamże jest młoda osoba szukająca demiplace, 1 piętro, 1-sze wejście z podwórza, po lewej stronie. 15283

Student uniwersytetu udziela lekcje. Ulica Krzywe-Koło № 12, u rządcy domu. 15029

Nauczycielka potrzebną jest, z patentem, któraby posiadała nauki klasyczne, język francuzki i niemiecki, oraz muzykę. Ulica Piękna № 34, m. 6, z południa od 2—4. 15374

Osoba znająca język francuzki i literaturę tegoż języka, pragnie udzielać lekcyj na mieście i u siebie. Wiadomość. ul. Długa № 22, m. 17, od godz. 9 zrana do 2, lub życzy się całkiem umieścić. 15377

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, pragnie się umieścić w zamożniejszym domu do lekcji muzyki, w Warszawie lub na wsi. Twarda № 36, w mieszkaniu na dole № 1. 15376

Osoba znająca 5 języków, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje zajęcia do starszych dzieci, za stół i mieszkanie. Marszałkowska № 6a, m. 8; zrana do 11, wieczorem po 7.

Bona francuzka potrzebna zaráz. Wiadom. na Nowym-Świecie № 7 domu, mieszkania 16. 3-cie piętro. 15384

Posady i prace.

Osoba do gospodarstwa, obrotna, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 1640

Młodzieniec który ukończył 5 klas realnych, życzy wstąpić do handlu jako uczeń. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. B. 15198

Panna podręczna potrzebną jest na ulicę Karmelicką № 14, m. 5, piętro 1. 15316

Ogrodnik potrzebny, któryby wziął na własne ryzyko ogród owocowy i warzywny. O warunkach dowiedzieć się: Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 15207

Kucharza lub kucharki, poszukuje się na wieś, za Brześć Litewski. Może być w podeszłym wieku, bo praca lekka, tylko dla dwóch osób. Wymagalne: dobre świadectwa, znajomość kunsztu i spokojny charakter. Wiadomość: hotel Europejski № 191, od godz. 9—10 rano, lub wieczorem. 15205

Gospodyni energiczna potrzebną jest do małego gospodarstwa wiejskiego, w bliskości Warszawy. Wymaganą jest umiejętność gotowania. Wiadomość: Długa № 4, mieszk. 5, od g. 5—7 po południu. 15206

Kasjer z kaucją potrzebny jest do interesu handlowego, z pensją rs. 60 miesięcznie. Wiadomość w dystrybucji, Miodowa № 10, obok bramy. 15233

Z kaucją do 10,000 rs., były urzędnik poszukuje posady kasjera, magazyniera, rządcy domu, lub tem podobnej, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Szczygla № 3, codziennie od godz. 2—4 po południu i od 7—9 wieczorem. 15103

Sklepowa potrzebną jest, do handlu w sklepie galanteryjnym materjałów piśmiennych, z kaucją. Wiadomość Nowy-Świat Nr 23, w sklepie. 15220

Panna służąca lub młodsza, z dobremi świadectwami, potrzebną jest na wieś. Wiadomość: Wielka № 13. u rządcy. 15313

Kucharka doskonała, potrzebna jest na wieś w bliskości Warszawy, od 1 Stycznia 1883 r. Pensja odpowiednia. Wymaga się dobrej rekomendacji. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 31, 2-gie piętro, w mieszkaniu doktora. 15319

Panna kompletnie uzdolniona w wykończaniu staników i upinaniu spódnic, potrzebna jest na wyjazd do Łodzi. Wiadom. Świętokrzyzka № 25, mieszk. 8. 15310

Poszukuję posady bez pośrednictwa, inkasenta w składzie, browarze piwa lub w dystylarni, albo też pisarza w składzie węgla, lub też odpowiedniego zajęcia, od 20 Listopada lub 1 Grudnia. Kaucji złożę jeśli ta będzie wymaganą rs. 200. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod cyfrą 200. 15303

Osoba umiejąca linjować na maszynie stolikowej ręcznej, znajdzie natychmiast korzystne zajęcie u Wilhelma Kreusch, ul. Żabia № 4. Tamże potrzebny chłopiec do nauki. 14697

Panny potrzebne są, kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny. Miodowa № 8, mieszkania 8. 15392

Panny uzdatnione i podręczne, potrzebne są do pracowni ubiorów damskich. Marszałkowska № 75, mieszk. 18. 15169

Czeladzie potrzebni są zaraz do introligatora Michałowskiego, Krakow.-Przed. 77.

Maszynistki i podręczne, do szycia bielizny męzkiej, potrzebne są zaraz do magazynu Władysława Holmberg, Krakowskie-Przedmieście № 19. 15276

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem, u osoby pojedyńczej. Aleja Jerozolimska № 17, m. № 8.

Uczeń z odpowiednią kwalifikacją naukową potrzebnym jest do apteki W. Borowskiego, ul. Przejazd № 643. 15353

Stolarze uzdolnieni znajdą robotę u Binduchowskiego. Złota 12. 1646

Człowiek młody, przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa z kilkoletniej pracy handlowej, poszukuje zajęcia zaraz lub od 1-go Grudnia, za stosunkowo skromne wynagrodzenie.—Wiadomość: ulica Drewniana № 8, mieszk. 4. 15350

Panna służąca, umiejąca dobrze czytać i szyć, potrzebną jest. Tylko posiadające dobre świadectwa mogą się zgłaszać. Ulica Bednarska № 20, piętro 1, od frontu. 15358

Osoba młoda, inteligentna, pragnie umieścić się do towarzystwa lub gospodarstwa. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej.

Człowiek w średnim wieku, kawaler, polak, posiadający wyższe wykształcenie, obce języki i rachunkowość; poszukuje posady jakiejkolwiek w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. № 14. 1653

Panna służąca znająca krawieczczyznę i bieliznę dokładnie, posiadająca chlubne świadectwa. Ul. Marszałkowska № 60, m. 5.

Panna kompletnie uzdolniona w szyciu krawatów męzkich, potrzebną jest zaraz. Wspólna № 28, mieszkania 17. 15383

Osoba moralnego prowadzenia się, umiejąca szyć, poszukuje miejsca za bonę, lub do wyręczania w gospodarstwie. Wiadom. w kiosku na Elektoralnej, przy szpitalu św. Ducha, pod lit. Z. Z. 1655

Kupno i sprzedaż.

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Do sprzedania garnitury czarne i orzechowe. Świętokrzyzka № 9, mieszk. № 16, w 3-m podwórzu. 15272

Do zbycia: kołnierzyk, mufka i obłożenie do dolmana ze srebrnych lisów. Wiadomość: Czysta № 2, mieszkania 14, od godziny 10—4 po południu. 15278

Futro męzkie niedźwiedzie i damskie jotoy, do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania 26. 15305

Pianino z powodu zmiany jest do sprzedania za 140 rs. Zielony plac № 1, wchód od Jasnej i od dziedzińca, 1-sze piętro; widzieć go można od godz. 10—2. 15304

Futra rozmaite, salopy, algierki, mufki, kołnierze, do sprzedania. Nowy-Świat 68, u kuśnierza Lipińskiego. 15311

Konie para, ładnych, powozowych, do sprzedania. Spytać stangreta Franciszka, ul. Wielka № 13. 15312

Do sprzedania duży garnitur mebli orzechowych, w dobrym stanie, 12 krzeseł, 4 fotele, kanapa i stół, a także serweta dywanowa i lampa. Ul. Marszałkowska № 18, stróż wskaże, od g. 10 rano do 1. 15315

Sanki eleganckie są tanio do sprzedania. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w składzie maszyn do szycia, Trębacka № 9.

Taniej niż połowę ceny. Biała suknia adamaszkowa, szuba damska lisami podbita, jest do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 45, mieszkania № 1. 15202

Kupuję szale tureckie i inne stare materje, koronki antique i moderne. Ulica Senatorska № 22, obok resursy kupieckiej. Apfelcweig. 14815

Tanio bardzo parę garniturów mebli, szeslongi, urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 15055

Fortepian o 6 oktawach do sprzedania. Ulica Śliska № domu 10, m. 15. 15136

Do sprzedania: meble, lustro, lampy, kwiaty i sprzęty domowe, oraz futro damskie. Bracka № 5, mieszk. 18. 1632

Bilard jest do sprzedania, za rs. 70. Widzieć można w sali licytacyjnej, przy ulicy Miodowej. 14846

Uwaga bo praktyczne a tanie!! Dywany Wschodu, futra różne, kamienie. Elektoralna № 5, prawa oficyna. „Orient." 14193

Zamiast 4, tylko 1 rubel 38 k, wydaje kupujący nową chinską herbatę. Elektoralna 5. „Orient." 12716

Lisy jedwabiem kryte, do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 75, mieszk. 5. 15117

Piec kaloryferowy, 3 łokcie wysoki, elegancki, do sprzedania, przy ul. Smoczej pod № 5a, mieszk. 4. 15191

Suknia balowa aksamitna jest do sprzedania za rs. 55. Wiadomość: ulica Warecka № 7, mieszk. 17. 15199

Fortepian mało używany, garnitur modny salonowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkie w czarnych rzeźbionych ramach, dwa lustra mniejsze w orzechowych ramach, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, tremo dębowe, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski inkrustowany do szycia, biurko damskie, szafy wielkie rozbierane, szafka do bielizny, biuro wielkie męzkie, 2 stoliki do kart, szeslong, stolik rzeźbiony antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, firanki, gzymsy, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry, samowar, rądle i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 15184

Konie kareciane do sprzedania, oraz amerykan. Leszno № 18, stróż wskaże. 13691

Po 14 rs. sążen kubiczny drzewa olszowego i brzozowego, szczapowego z odstawą, do sprzedania. Leszno 18, mieszk. 26.

E. Załuskiego, składy węgli, drzewa, przy ulicy Szpitalnej № 8 (w ogrodzie), Leszno № 30 i Aleje Jerozolimskie № 22, są zaopatrzone w duże zapasy węgli i drzewa, samych najlepszych gatunków. Węgiel krajowy od rs. 1 do 85 kop. za korzec. Za węgiel zagraniczny najlepszy, którego o 15% mniej potrzeba do użycia, a daje więcej ciepła i lepiej się wypala. Drzewa brzozowego, olszowego, sosnowego i miękkiego jest paręset sążni, wszystko suche, wyborowe, ceny tak nizkie, że za sążeń kubiczny drzewa miękkiego, lipowego, suchego, szczapowego rs. 10. Kupującym hurtowo, odstępuje 10%, gdyż tym wprost z lasów dostawiać będę. 14364

Skrzypce, nuty, kwiaty pokojowe, tanio Elektoralna 32, w dystrybucji. 15195

Do sprzedania fortepian mahoniowy o $6^1/_2$ oktawy, w dobrym stanie, oraz futro szopy, piękne, prawie nowe. Ulica Solna № 8, 2-gie piętro, mieszkania. 26. 15075

Biurko mahoniowe o 9-ciu szufladach, starannej roboty, używane, za przystępną cenę do sprzedania. Jerozolimska № 4, m. 5.

Mebli garnitur do sprzedania u tapicera. Ulica Nowogrodzka № 9. 15263

Jerozolimska 18C, mieszk. 11. Do sprzedania futro, kołnierz i mufka z niebieskich lisów; tamże szuba niedźwiedzia. Cena przystępna. 15261

Buraki pastewne stale zamawiać można. Bracka № 7, mieszkania 6. 15120

Kuchnia angielska, żelazna, z kapą, jest do sprzedania. Leszno № 59, stróż wskaże.

Są do sprzedania dwa fortepiany czarne, krótkie, jeden zagraniczny z blatem metalowym, 4 szprejcami, za 450 rs., lub do wynajęcia za 10 rs. miesięcznie; drugi z półblatem, dwoma szprejcami Hoffera, zupełnie wyrestaurowany, za 225 rs. Ulica Mokotowska № 21, na 1-m piętrze. 1629

Fortepian prawie 7 oktaw, krótki, rs. 200, drugi przeszło pół 7, rs. 160; pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Tamże strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 15354

Lustro, stolik konsolkowy do kart, etażerka mahoniowa mało używane, do sprzedania. Pańska № 4, mieszk. № 35. 15349

2 łóżka z francuzkiego orzecha, są do sprzedania u stolarza, przy rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Nowego-Zjazdu.

Do sprzedania dwie szafy sklepowe oszklone za rs. 30; wystawka, znaki i łóżko jesionowe. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 65, w sklepie rękawiczek W. Krzyżanowskiego. 15347

Fortepian z fabryki Kralla i Seidlera, krótki, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Niecała 8, m. 33. 15363

Sanki dorożkarskie do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Mokotowska № 19, w cyrkule, wiadom. u stróża. 15364

Sanki, szafy jesionowe i bardzo praktyczne krzesła składane. Wilcza № 17/1701a, u rządcy domu, od godz. 1—4 po południu.

Krawaty mezkie tanie, trwałe i gustowne, w znacznym wyborze. Wspólna 28, m. 17. Dla uczącej się młodzieży, odstępuje się znaczny rabat. 15357

Salopa futrzana, paltocik wełniany, dywan duży wojłokowy, do sprzedania. Ul. Chmielna № 50, mieszkania 8. 15355

Futro damskie, lisy, kryte rypsem wełnianym, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Wielka № 9, mieszk. 17. 15356

Urządzenie sklepowe zdatne do sklepu kolonjalnego lub na skład wódek, piękne niedrogie. Wiadomość w razurze, ulica Rymarska № 14. 15369

2 futra do sprzedania u krawca Claussen, Solna № 8. Ceny nizkie. 15370

Futro mezkie skunksy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 50. Bednarska № 5, mieszkania 11. 15378

Do sprzedania: tumaki z pod salopy, kołnierz i mufka tumakowa, kołnierz sobolowy, zegarek złoty damski, kryty i zegar stołowy, wszystko w dobrym stanie. Ul. Krucza № 5, m. 6, 1-sze piętro. 15380

Antyki do sprzedania: zegary bronzowe, biurko z bronzami, miniatury, obrazy, książki i sztychy, w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 15381

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

Fortepian o pół-siódmej oktawy, za rs. 80 do sprzedania. Zapiecek № 1, m. 10. 15386

Pianina nowe i używane, oraz fortepiany, są do sprzedania. Nowy-Świat № 40A, Gruszczyński. 15385

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania, bardzo mało używany, za rs. 830. Ulica Stare-Miasto № 36, mieszk. 18. 15388

Do sprzedania: fortepian z dobrym głosem, meble, lustra, futro damskie tumaki, kołnierz i mufka. Chmielna № 17, oficyna prawa № 7. 15368

Szopy są do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Pańska № 38, m. 5. 15373

Futro skunksy jest do sprzedania za rs. 60. Wiadomość w składzie futer Vögel, plac Teatralny № 7. 15375

Suknia czarna atłasowa, haftowana, za rs. 25; okrycie, bransoletka wąż złoty, kolczyki z koralami i t. p. Włodzimierska № 4, mieszkania 15. 15365

Ktoby posiadał do odstąpienia apparat Pistorjusza, do odpędzenia 360 wiader zacieru, zdatny do użycia, raczy nadesłać ofertę do kiosku, róg Leszna i Rymarskiej pod lit. A. Z. z podaniem ceny. Pierwszeństwo daje się apparatom, które były czynne przy kontrolnych aparatach Siemenra.

Para karych, rasowych klaczy czteroletnich, doskonale w powozie wyjeżdżonych, jest natychmiast do sprzedania, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: Zielna № 7, u stangreta Adama. 1657

2 ogiery rasowe, 4-letnie: siwy i kasztanowaty, są do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu przy ul. Marszałkowskiej 64.

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyścielane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Książki polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy i rozmaite stare rzeczy, kupuje księgarnia B. Bolcewicza. Saski plac № 5, róg Królewskiej. 15382

Do sprzedania całkowite urządzenie przydatne dla handlu kolonjalnego, a mianowicie: szafy olszowe dębem fornirowane, oszklone, szafy sosnowe, bufety, stoły, maszyna do cukru, wagi, gwichty i t. p. Obejrzeć można każdodziennie pomiędzy godziną 2 a 5, w składzie herbaty przy ulicy Nowy-Świat № 43. 15250

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych, umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 15337

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Meble do sprzedania bardzo tanio, z całem urządzeniem, zarazem i mieszkanie do odstąpienia każdej chwili, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Aleja Jerozolimska № 5, mieszkania 18, trzeci dom od Brackiej.

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 14906

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar, gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-e piętro, z bramy na lewo. 15238

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio, całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15325

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka. Złota № 10, lokalu 15, blizko ul. Marszałkowskiej, po prawej stronie. 15391

Garnitur francuz., szeslong, kretonem kryte; kozeta; konsola; biuro mezkie na szafkach mahoniowe, stolik paryzki; lustro duże weneckie; obrazy olejne; łóżko tulskie; brosza; dewizka złota; kołnierz bobrowy; suknie jedwabne; paltot; książki francuzkie „Wędrowiec" kompletny; filtr; łyżwy amerykanki i drobiazgi domowe. Nowy-Świat № 28, mieszk. 12, oficyna poprzeczna. 15367

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjny z galanterją, do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Tłomackie № 9. 15262

Magle do sprzedania w każdym czasie. Wiad. na miejscu, ul. Leszno № domu 18

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i z naftą, jest do sprzedania. Ul Wielka № 13.

Rs. 15,000 potrzeba pożyczki na dobra ziemskie, włók 86, w gub. Kieleckiej, na pierwszą pozycję po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość: Wspólna № 7a, m. 5.

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 15197

Sklep dobrze zaprowadzony do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej. 1636

Sklep wiktuałów z dystrybucią jest do sprzedania za rs. 200. Marszałkowska 6a.

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki, za rs. 130. Ulica Pańska № 33. 15327

Sklepik spożywczy z zapasami na zimę, z mieszkaniem, z powodu słabości zaraz do odstąpienia. Nowogrodzka № 7. 15326

Bawarja jest do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę. Ul. Chłodna № 9, gdzie 7 cyrkuł. 15322

Placu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 12, m. 10, 2-e piętro, od frontu. 14781

Folwarczek pszenny 8-włókowy, 4 wiorsty od kolei, z wysiewem 60 korcy pszenicy a 40 żyta, w płodozmianie, z kompletnemi inwentarzami i zabudowaniami, do sprzedania w biurze komisowem J. Fedeckiego, ulica Miodowa № 3. 1602

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadom w kiosku przy ulicy Hożej. 15200

Poszukiwane są dzierżawy dóbr w biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1571

Sklep mydlarski jest do odstąpienia zaraz, z wystawą i gazem, w okolicy bardzo ludnej. Wiadomość pod № 11, ul. Piwna.

Willa do sprzedania na dogodnych warunkach, 7 wiorst od Warszawy, włókę z morgami, ładnym domem, dużym owocowym ogrodem, stawami, kompletnym zabudowaniem i inwentarzem. Wiad. Ogrodowa № 9, mieszk. 6.—Tamże potrzebuje się bony niemki i do szycia. 14720

Kantor komisowy kaucjonowany pod № 5 przy ulicy Freta, S. Majorkowskiego, ma do zbycia restaurację z całem urządzeniem, bilardem i oświetleniem gazowem, z kontraktem 4-letnim, z ogródkiem, w którym jest urządzona kręgielnia, za cenę bardzo przystępną. 15257

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 15167

Krowy do odstąpienia z wszelkiemi utensyljami i mieszkaniem obszernem, w korzystnym punkcie, od lat 20 egzystującym. Wiadomość na miejscu: Mostowa 4. 15153

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, wraz z kantorem pism, przy ulicy pryncypalnej, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadom, w fabryce gilz „Ożarów i Sp.". Chmielna 4.

Dystrybucja, m. piśmienne, norymberskie, nafta, mydło, swiece i rozmaitości; kilka lat egzystuje, punkt narożny, do sprzedania. Tamże futro skunksy, prawie nowe, na sobę tęgą. Piekarska № 14. 15288

Magle wiedeńskie mało używane, do sprzedania z powodu interesów familijnych. Krucza № 13. 15080

Biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego. Długa 53, (wprost więzienia). Kupuje weksle, rewersy i obligi, sprawy sądowe we wszystkich instancjach przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od sumy, w całem Cesarstwie i Królestwie. 1508

Rs. 2,000 do ulokowania na 1-szy № hypoteki domu w Warszawie. Wiadom. u Marjana Anca w kancelarji p. rejenta Rutkiewicza. 15265

Sklep wiktuałów za bardzo niską cenę, każdego czasu do sprzedania. Ul. Marszałkowska 8. 1654

Dystrybucja i magazyn mód do sprzedania. Elektoralna № 45. 15372

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania. Krucza № 11. 14001

Magle dwa, wiedeńskie, do sprzedania. Ulica Solec № 2932. 15361

Węgli skład do odstąpienia, z mieszkaniem; tamże sklepik. Wiad.: Żelazna 43.

Dom do sprzedania, w dobrym punkcie, z placem i ogrodem około 15,000 łok. □. Warunki korzystne. Wiadomość w kancelarji p. Michała Markiewicza, notarjusza, ulica Miodowa № 9. 15298

Lokale.

Sklep wiktuałowy jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Wązki Dunaj № 10.

Mieszkanie składające się z 4 lub 5 pokoi i kuchni, potrzebne jest zaraz. Oferty uprasza się złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. P. T. 50. 15339

Przy przystanku tramwajów. Do wynajęcia budynki fabryczne, oraz duże i małe różne warsztaty, stajnie, wozownie, z mieszkaniami. Sienna № 6a, za Żelazną, pierwszy dom gdzie lecznica zwierząt. 15218

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie na 1-m piętrze, przy Alei Ujazdowskiej i ul. Pięknej, pod № 10/1713, składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, góry, 2 piwnic, stajni i wozowni, za rs. 1,050 rocznie. Tamże do wynajęcia do 1-go Maja 1883 r. mieszkanie z meblami, w ogrodzie, mieszczące się na parterze i piętrze, składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 350. 1637

Pokój o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia każdego czasu przy ul. Grzybowskiej № 5, drugi dom od Granicznej, na 1-m piętrze, w bramie. 1622

2 lokale każdego czasu są do wynajęcia, o 3-ch i 2-ch pokojach, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, za cenę zniżoną. Śliska № 4/6, pierwszy dom od Wielkiej.

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, śpiżarka, wygódka i piwnica, za rs. 170 rocznie, od 1 Stycznia 1883 Sienna 15, mieszkania 19. 15292

Apartament umeblowany, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na pół roku, licząc od 1 Grudnia do 1 Czerwca, za rs. 600, przy rogu Alei Ujazdowskiej i Wilczej № 23, mieszkania № 8, 1-sze piętro, wejście od Wilczej. Tamże są do wynajęcia trzy pokoje, pasaż i kuchnia. Osoby interesowane raczą się zgłosić podług wskazanego adresu.

2 pokoje elegancko umeblowane, przy ul. Orlej № 2, mieszkania 10, do odnajęcia każdego czasu dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, któraby jednocześnie mogła korzystać z konwersacji w języku francuzkim. Wiadomość na miejscu od godz. 10—1 rano.

Tanio. Do wynajęcia w każdej chwili do św. Jana lub na czas dłuższy, frontowy lokal na 2-m piętrze, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju kąpielowego, waterklozetu i t. p. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 77. 15134

Pokoi 5, 3, 2 z przedpokojami, kuchniami, do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku. Nowolipki № 32B. 15161

3 pokoje frontowe z kuchnią, na 1 piętrze; 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, zaraz do wynajęcia. Solna № 9.

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia mieszkanie na 2 piętrze: 5 pokoi, wszelkie wygody, oraz sklep z 4-ma pokojami i kuchnią, lub częściowo. Chmielna 9. 15284

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42, (dom własny). 1039

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 45. Obiady wydawane będą od godziny 12—4 po kop. 25 i 40. 14775

Potrzeba kilku praktykantów, do zakładu mechaniczno-ślusarskiego, przy ulicy Długiej № 8, w domu zwanym „Elerta". Tamże przyjmuje reperację maszyn do szycia wszystkich systemów, które wykonywam dobrze, prędko i tanio. 15224

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 33, w oficynie na prawo, mieszk. 17. Przyjmuje reperacje i strojenie. Sakowski. 15090

Sklep kupna i wyprzedaży B. Korpaczewskiego, od 10 b. m. pomieszczony zostaje w sklepie frontowym, Nowy-Świat 42. 1573

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 49. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Pokój na 1-m piętrze, od frontu, każdego czasu do wynajęcia; róg ulicy Hożej i Kruczej № 15, lokalu 20; oraz do sprzedania szafa jesionowa do sukien, posadzka do jednego pokoju, zegarek złoty damski i żerandole staroświeckie. 15348

Porcelana do sprzedania. Nauka kroju; oraz przyjmuje się krawieczczyznę damską. Wspólna № 34a, mieszk. 19. 15371

Jest do sprzedania futro szopy i palto mezkie, w dobrym stanie. — Tamże jest do wynajęcia suterena duża, mogąca posłużyć na warsztat rzeźniczy, ślusarski, lub jaki inny, oraz do tego należy stancja i piwnica. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod № 12, u właściciela domu. 15387

Kapelusze damskie i stroiki, najtańsze, w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla," ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. 15351

U akuszerki są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14, od frontu. 2-gie piętro. 14817

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14558

Mamki są u akuszerki pod № 28. róg Marszałkowskiej i Chmielnej. 1656

Mamki wiejskie: jedna na wyjazd. Ulica Sosnowa № 5, u akuszerki. 15230

2 weksle, każdy po rs. 150, z podpisem Piotra i Karoliny Beyer, wystawione na rzecz Idy Beyer, zaginęły. Ostrzega się przytem, ażeby nikt takowych weksli nie nabywał.

Zgubiono 17 b. m. w tramwaju idącym z placu Aleksandra do kościoła św. Anny portmonetkę czarną, w której się znajdowało rs. 12. Szlachetny znalazca zechce odnieść na ulicę Warecką № 7, mieszk. 33, za nagrodą rs. 3. 15352

Kozę przybłąkaną za udowodnieniem odebrać można u stróża. Chłodna 10. 15398

Wieprz i świnia, młode, koloru czarnego, zaginęły dnia 15 Listopada. Uczciwy posiadacz, zechce takowe odprowadzić na Muranów № 11, do Wiktorji Kucharskiej. 15314

Suka ceter, młoda, żółta, bez odmiany, zginęła w dniu 12 Listopada wieczorem. Łaskawy znalazca za sowitą nagrodą, raczy odprowadzić lub dać znać na ul. Chmielną № 25, do stróża Józefa. 15131

Pies. W niedzielę wieczorem przybłąkał się szczeniak, od 4—6 miesięcy, wyżeł, maści czarnej, na lewej tylnej nodze wrzód mający. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać można u rządcy domu, ulica Jezuicka № 4. 15142

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 8 (20) Ноября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.